



Pomysłowe meldunki z zakładów przemysłowych

Wykonanie rocznego planu - dodatkowa produkcja

WARSZAWA, PAP.

Do licznych już grona fabryk i zakładów w których zakończono realizację tegorocznych planów - dochodzą dalsze przedsiębiorstwa. Pomysłowe wieści o wykonaniu planów, o podejmowaniu dodatkowej produkcji nadsyłają dziennikarze PAP z wielu województw:

Lepiej niż przewidywano na początku roku realizuje planowe zadania szczyńska gospodarka morska. Dotyczy to zwłaszcza portów, floty trampowej, rybołówstwa dalekomorskiego i przemysłu remontu statków. Jako pierwszy już 12 listopada br. zameldowali o pełnym wykonaniu rocznego planu przeładunków dokerzy Zarządu Portu Szczecin - Swinoujście. Przeładowano prawie 19 mln ton różnych towarów, w tym ponad 10 mln ton polskiego węgla. Na początku grudnia po dobowy meldunek złożyła Polska Żegluga Morska.

Do grona zakładów finiszujących z realizacją tegorocznych zadań w Bydgoskim dołączyły Mogileńskie Fabryki Mebli. W listopadzie prze-

kazali swym odbiorcom m. in. 400 najbardziej poszukiwanych (Ciąg dalszy na str. 2)

Genewa

Dobiegła końca sesja radziecko-amerykańskiej komisji konsultatywnej

GENEWA, PAP.

W środę w Genewie zakończyła się kolejna sesja stałej radziecko-amerykańskiej komisji konsultatywnej utworzonej dla współdziałania w realizacji celów i postanowień układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej oraz tymczasowego porozumienia o niektórych przedsięwzięciach w dziedzinie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych zawartych między ZSRR i USA 26 maja 1972 roku, a także porozumienia w sprawie kroków, zmierzających do zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu wojny nuklearnej, zawartego między obu państwami 30 września 1971 roku.

Wicepremier ZSRR

I. Archipow

złoży wizytę w Chinach

MOSKWA, PAP.

Jak podaje agencja TASS, na zaproszenie rządu ChRL pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Iwan Archipow w trzeciej dekadzie grudnia br. złoży wizytę w Chinach.

Z obrad Egzekutywy KW PZPR w Gorzowie

* KONTROLA WEWNĘTRZNA W GOSPODARCE

* DZIAŁALNOŚĆ WKWS

Wczoraj obradowała w Gorzowie Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Z udziałem kierowników okręgowych delegatur NIK, PIH i PISPAR w Szczecinie, Sądzie oraz Prokuratury Wojewódzkiej i Rejonowej, Izby Skarbowej i Wojewódzkiej Komisji do Walki ze Spekulacją w Gorzowie, a także WKPP i WKR omówiono funkcjonowanie systemu kontroli wewnętrznej w jednostkach gospodarki społecznej woj. gorzowskiego. Zasa-

dy organizacyjne oraz skuteczność działania tego systemu przedstawione zostały w obszernym materiale, opracowanym przez Delegaturę NIK na podstawie badań kontrolnych w woj. gorzowskim. W uzupełnieniu przedłożono informacje o zakresie i wynikach pracy zawodowych instytucji kontrolnych oraz WKWS, wskazując na utrzymujący się nadal wysoki stopień zagrożenia przestępczo-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Komentarz TASS

Za kogo chcą się modlić nad Renem?

MOSKWA, PAP.

Komentarz TASS Igor Masłow pisze: Jak podaje zachodniemieńska agencja DPA, kanclerz federalny Helmut Kohl jest przeciwny pompatycznemu świętowaniu 40 rocznicy kapitulacji Rzeszy niemieckiej, podpisanej 8 maja 1945 r. Rzecznik rządu Peter Boenisch potwierdził w Bonn, że kanclerz uważa za bardziej stosowne przeprowadzenie ceremonii religijnej bez zbędnych szumów. Dalej Boenisch wyjaśnił, że „ciężka modlitwa jest bardziej stosowna”.

Od razu nasuwa się pytanie: za kogo to chcą się modlić nad Renem? Za siepaczy z SS, których ręce są zabrocone krwią narodów Europy, za przestępców wojennych, którzy przynieśli niezliczone cierpienia i nieszczęścia wielu mi-

lionom dzieci, kobiet i mężczyzn? Najwyraźniej tak właśnie zamierza istnieć w rządzącej koalicji Kohl - Genschera, która bez przerwy wyłazi ze skóry, aby wybić liczne ugrupowania rewizjonistyczne, domagające się z planu na ustach rewizji powojennych granic w Europie, wysuwające absurdalne roszczenia terytorialne w stosunku do państw socjalistycznych, szkła-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Prof. dr Szczepan Pieniążek wśród lubuskich sędziów

ZAPROSZENIE DO KLUBU MPiK W ZIELONEJ GÓRZE NA „WIECZÓR PYTAŃ I ODPOWIEDZI”

W najbliższy piątek 14 grudnia, na zaproszenie Lubuskiego Towarzystwa Naukowego oraz Lubuskiego Komitetu Upowszechnienia Prasy gościć będzie w Zielonej Górze prof. dr Szczepan Pieniążek - powszechnie znany i ceniony, zasłużony twórca polskiej szkoły nowoczesnego sadownictwa.

Wykorzystując tę okazję, „Gazeta Lubuska” organizuje dwa spotkania z tym sławnym naukowcem.

Pierwsze - wspólnie z Wojewódzkim Zrzeszeniem PPGR w Zielonej Górze - w wielu towarowym sadzie Lubogóra w Świebodzińskim Kombina cie Rolnym, na które zapro-

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

WYDANIE: 1, NAKŁAD: 148.556

PL ISSN 0137-9518 Nr INDEKSU 35022

Gazeta LUBUSKA

DZIENNIK POLSKIEJ ZIEMOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK XXXI

Zielona Góra - Gorzów

CENA:

Nr 296 (10-135)

CZWARTEK, 13 GRUDNIA 1984 R.

5 ZŁ



Praktyczne i łatwe, tylko, że trudne do zdobycia są komplety ocieplane i kombinowane narciarskie produkowane w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Modar” - oddział w Staszowie (woj. tarnobrzejskie). Zawsze widoczne na poznańskich targach, ostatnio zdobyły tam II nagrodę wśród krajowych producentów odzieży. Ten niewielki zakład znany jest z gospodarności. Efektem tego są umiarkowane ceny, przykładowo ocieplane kombinowane kosztuje 2 tys. zł. Aktualnie schodzą z taśm produkcyjnych kurtki dla dzieci naszych południowych sąsiadów.

CAF - W. STAN

Etiopia apeluje o dalszą pomoc żywnościową

ADDIS ABEBA, PAP.

Władze Etiopii uważają, że głód w ich kraju dopiero się rozpoczął i wezwwały państwa oferujące pomoc, których przedstawiciele zebraли się na naradzie w Addis Abebie, do przysłania w ciągu nadchodzącego roku 1,5 miliona ton żywności. Według ostatnich ustaleń FAO (Organizacji ONZ ds. Wyżywienia i Rolnictwa), w Etiopii wskutek suszy cierpi obecnie około 7 milionów 750 tysięcy ludzi.

Narada, czwarta zorganizowana w roku bieżącym przez etiopską komisję ds. pomocy i rehabilitacji, zgromadziła we wtorek w Addis Abebie dyplomatów, przedstawicieli różnych organizacji ONZ i organizacji charytatywnych. Przewodniczącą komisji, Dawid Wolde-Giorgis, powiedział m. in., iż to, co świat obserwował w Etiopii w roku bieżącym, „może być zaled-

wie początkiem jednej z największych katastrof w historii ludzkości”.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Skutki tragedii w Bhopalu pod obserwacją zachodnich ekspertów wojskowych

Strajk lekarzy ☆ Demonstracja przed ambasadą USA w Delhi

DELHI, PAP.

Źródła indyjskie podają, że sześciu ekspertów wojskowych z USA, Republiki Federalnej Niemiec, Wielkiej Brytanii i Kanady - specjalistów w zakresie broni chemicznej, badawczych toksycznego gazu na ludzi w Bhopalu w środkowych Indiach, gdzie w następstwie wydostania się do atmosfery izocyjanu metylu zginęło w tych dniach co najmniej 2500 osób.

Specjaliści ci, lekarze z wykształceniem, pracują na co dzień przy broni chemicznej, a w Bhopalu wzięli się do

ekip lekarskich niosących pomoc ofiarom tragedii.

Około sześćdziesięciu lekarzy cudzoziemców może w Bhopalu wchodzić do szpitali miejskich, odwiedzając ofiary zatrucia, ale nie ma prawa wstępu na teren bhopalskiej fabryki amerykańskiego koncernu „Union Carbide”, fabryki pestycydów, z której zbiornika uszedł wspomniany gaz.

Według cytowanych wyżej źródeł niektórzy lekarze zagraniczni prosili lekarzy hinduskich o szczegółowy opis śmierci ofiar tragedii i o stan zdrowia zatrutych. W miejscowych kołach lekarskich pojawiły się natychmiast wątpliwości co do kwalifikacji nie-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Tunel pod Pirenejami?

MADRYT, PAP.

Francja zaproponowała władzom hiszpańskim rozpatrzenie projektu budowy 10-kilometrowego tunelu pod Pirenejami, który połączyłby przebieg Gwerny po francuskiej stronie z okolicami miasta Huesca w hiszpańskiej Aragonii.

U podstaw założeń budowy tunelu, którego koszt szacowany jest na 127 mln dolarów, leży dążenie do ominięcia w komunikacji samochodowej, a w tym samochodowym transporcie towarów niespokojnej strefy Krajów Basków. Jest ona, po obu stronach granicy, po raz widownia zamachów, protestów, blokowania i niszczenia pojazdów.

Francuska lista wypadków pogwałcenia praw człowieka

PARYŻ, PAP.

Z okazji proklamowanego przez ONZ Międzynarodowego Dnia Praw Człowieka, Francuski Komitet Obrony tych praw opublikował listę wypadków pogwałcenia praw człowieka i swobod obywatelskich we Francji i na świecie w ciągu ostatnich stu dni. Lista nie jest wyczerpująca i nie obejmuje ofiar - konfliktów zbrojnych, jednakże bierze pod uwagę rozmaite prawa:

Zakończenie 34 rundy wiedeńskich rokowań rozbrojeniowych

Impas nadal trwa

WIEN, PAP.

Dobiega końca 34 runda wiedeńskich rokowań rozbrojeniowych, w których delegacje państw Europy i Ameryki Północnej prowadzą rozmowy dotyczące osiągnięcia porozumienia o redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej.

Obecna runda rozpoczęła się w końcu września br. Od było się 12 plenarnych posiedzeń, w czasie których nie udało się jednak doprowadzić do zbliżenia stanowisk obu stron. Istniejący od pewnego

czasu impas w rokowańach wiedeńskich trwa.

Zgodnie z tradycją podczas ostatniego plenarnego posiedzenia wyznaczono na 13 bm. przedstawiciele obu sojuszy polityczno - wojskowych, których delegacje uczestniczą w rokowaniach wiedeńskich, dokonują oceny przebiegu obecnej rundy i przedstawiają stanowisko odnośnie przyszłości rozmów. Po czym odbędą się konferencje prasowe.

Inauguracyjne posiedzenie plenarne nowej, 35 rundy ma odbyć się 31 stycznia przyszłego roku.

Narada przewodniczących WRN

Gospodarka finansowa rad narodowych

WARSZAWA, PAP.

Wznowe problemy budżetu - finansowe rad narodowych były 12 bm. tematem na rady przewodniczących wojewódzkich rad narodowych.

Naradę otworzył przewodniczący Rady Państwa Henryk Jablonski, który w swoim wystąpieniu podkreślił m.in., że spotkanie poświęcone jest omówieniu jednego z najważniejszych problemów, jaki musi rozwiązywać rada narodowa, tzn. gospodarce finansowej. Pora jest ku temu jak najbardziej stosowna, ponieważ bliski jest już zakończenie procesu wprowadzania w życie przepisów i zasad ustawy o systemie rad narodowych i samorządu terytorialnego, a od 1 stycznia 1985 r. wejdzie w życie nowe prawo budżetowe, w oparciu o które to ustawy rady uchwalą będą wkrótce terenowe budżety. Stąd też wynika potrzeba poszerzenia znajomości nowych regulacji i wyjaśniania wszelkich nieporozumień i wątpliwości.

O zmianach w systemie budżetowym i uprawnieniach rad narodowych w sferze gospodarki finansowej, poinformował przewodniczących WRN wiceminister finansów

Józef Gabjan. Przypomniał, że w br. zapoczątkowano wdrażanie jakościowo nowych zadań (Ciąg dalszy na str. 2)

Sesja WRN w Gorzowie

Na III zwyczajnej sesji zebrał się jutro, 14 bm. Wojewódzka Rada Narodowa w Gorzowie. Radni mają podjąć m.in. uchwałę w sprawie wojewódzkiego planu gospodarczego i budżetu na 1985 r., ustanowienia obszarów chronionych krajoznawczo oraz podziału nadwyżki budżetowej, ocenia także dotychczasową realizację programu ochrony i kształtowania środowiska naturalnego do 1990 r. Udział w sesji wezmie również wiceminister finansów WRN (se)

Final targowych kontraktów

Wielu klientów Lubuskiej Fabryki Mebli w Świebodzińskim poszukuje „Liwii” bądź zestawów „Alicja” czy „Mariusz”. Niektórzy chętnie widzieliby u siebie w domu roz-

kładany fotel o nazwie „Jan war”. Podobnie jak w przypadku wielu innych towarów gros mebli ze Świebodzińska, bo ok. 70 proc., jest dzielonych cen. Pomimo to świebodzińska firma uczestniczy za równo w krajowych giełdach jak i w poznańskiej ekspozycji wystawy polskich mebli Po co to robi?

Przed wszystkim trzeba przypominać się klientom, którzy reprezentują handlowców. Być może kiedyś skończą

się rozdzielni i przedstawiciel dowolnego WPHW, jeśli będzie miał ochotę, zamówi meble właśnie w Świebodzi-

(Ciąg dalszy na str. 2)



Na zdjęciu: eksportowa wersja kompletu wypoczynkowego „David”.

Fot. B. BUGIEL

Zamach stanu w Mauretanii

PARYŻ, PAP.

W środę w Mauretanii dokonano zamachu stanu. Jak wynika z pierwszych doniesień agencji wywiadu obalono prezydenta Mohameda Ould Haidalla, a władzę objął poprzedni premier (sprawował ją w okresie od kwietnia 1981 do marca 1984) Maouya Siâ Ahmed Taya.

Według komunikatu nadanego przez radio Nuakszott wszyscy pozostali członkowie sprawującego władzę wojskowego komitetu oceniają na do-tychczasowych stanowiskach.

Przypomnijmy, Mauretania jest krajem położonym w północno - zachodniej części Afryki. Powierzchnia tego kraju wynosi 1.000.700 km kw. zamieszkuje go około 1,5 mln osób. Stolicą państwa jest Nuakszott (135 tys. mieszkańców). Mauretania jest republiką, niepodległą od 28. XI. 1960 r. Poprzednio była kolonią francuską. Pod względem administracyjnym kraj ten dzieli się na 13 regionów i dystrykt stołeczny (Nuakszott). Języki urzędowe: francuski i arabski.

Chile

Wybuch bomby na giełdzie

MEKSYK, PAP.

Piętnaście osób zostało rannych, w tym trzy ciężko, w następstwie wybuchu silnej bomby podłożonej w sali giełdy w Santiago we wtorek w południe. Ranny został dyrektor giełdy, Eugenio Blanco.

Nikt nie przysiał się do za-machu.

Centrum miasta, gdzie znajduje się giełda, zostało otoczone kordonami policji, a na miejsce pospieszyły karetki pogotowia ratunkowego.

Francuska lista wypadków pogwałcenia praw człowieka

(Ciąg dalszy ze str. 1)

na, wydalenie do Togo czterech separatystów baskijskich, którzy schronili się we Francji, splądrowanie przez bojówkę domu zamieszkałego przez imigrantów w Paryżu, kilkakrotne wypadki napadów na działaczkę związkową w Paryżu i na prowincji, zwolnienie z pracy za udział w strajku, w tym także zwolnienie reprezentantów związkowych.

Ponadto wymienia się na liście zabójstwo tureckiego robotnika w Epone pod Paryżem, jak również ostatnie smiertelne ofiary zamieszek w Nowej Kaledonii. Lista nie ma systematycznego charakteru, bowiem obok tych wypadków figurują na niej także informacje: 1.200 tys. bezrobotnych nie otrzymuje żadnego zasiłku, albo też: w zakładach Thomsons w Saint-Denis dyktando wprowadzają system plakietek magnetycznych, który pozwala dowiedzieć się gdzie w każdym momencie przebywa każdy pracownik.

Statystyka dotycząca naruszeń prawa pracy zawiera m. in. takie informacje: w ciągu roku zanotowano 400 wypadków zranienia zakazu zatrudnienia małoletnich w nocy. Pracodawców ukarano tylko w 20 wypadkach. Na 7.500 przypadków płacono pensji niższej od ustawowego minimum, tylko w stu pociągnięto pracodawców do odpowiedzialności. Stwierdzono aż 28 tys. naruszeń przepisów o bezpieczeństwie przy pracy przy niebezpiecznych urządzeniach, ka-

ry zastawiano tylko w 70 przypadkach.

Równocześnie komitet zwraca uwagę, że od 10 lat, zwłaszcza w sferach masowego przekazu nie szczędzi się wysiłków, aby w oczach opinii publicznej całkowicie zmniejszyć podstawowe realia współczesnego świata. Cel tej „systematycznej, codziennej i skoordynowanej operacji” polega na tym, aby „ukryć wielką odpowiedzialność systemu kapitalistycznego” za zbrodnie dziejące się na świecie i zniechęcić ludzi do przeciwdziałania im.

W. Jaruzelski przyjął sekretarza generalnego EKG ONZ

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Istotą systemu współpracy ogólnoeuropejskiej, stawiającej pod znakiem zapytania wiarygodność niektórych zachodnich partnerów w stosunkach gospodarczych Wschód — Zachód.

Polska własnym wysiłkiem, a także przy bratniej pomocy ZSRR i życzliwym współdziałaniu innych krajów socjalistycznych, odzyskuje dynamikę rozwoju i

Skutki tragedii w Bhopalu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

których lekarzy przybyłych z zagranicy. „Niektóre pytania nie miały nie wspólnego z niesieniem pomocy dla tych, którzy przeżyli. Nie jesteśmy głupcami. Wiemy, kim są ci ludzie” — powiedział pewien hinduski lekarz zastrzegając anonimowość. „My interesujemy się sposobami najefektywniejszego leczenia zatrutych. Ich zaś ciekawia najbardziej stan psychiczny i fizyczny ofiar w momencie przyjmowania ich na oddział szpitalny, gdyż szukają odpowiedzi na pytanie, który organ został uszkodzony najszybciej, jak szybko następuje śmierć”.

Wraz ze strajkiem 800 lekarzy rozpoczął się we wtorek kolejny akt dramatu w Bhopalu.

Do szpitali przywołano szereg ofiar tragedii ekologicznej, ale we wtorek i środę nie było tam ani jednego lekarza.

Medycy odmówili pracy, wyrażając w ten sposób protest przeciwko obraźliwym słowom, jakie do jednego z nich skierował działacz miejscowej organizacji Partii Kongresowej (Jashok Bhabha, który uznał, że pacjent będący jego krewnym wypisywany jest ze szpitala za wcześnie).

Ashok Bhabha wysłał potem wprawdzie list do premiera rządu stanowego, Arjuna Singha, wyrażając ubolewanie i przeprasząc personel szpitala Hamidia, jednakże strajkujący medycy domagają się usunięcia go z partii, co oznacza, że trwająca w Indiach walka przedwyborcza wciągnęła w Bhopalu jak najliczniejszą grupę pracowników służby zdrowia i to w okresie dramatu. Strajk lekarzy w tym mieście i w takiej chwili jest oczywiście przypadkiem patologicznym.

Znaczna grupa mieszkańców Bhopalu wzięła udział w demonstracji przed siedzibą ambasady amerykańskiej w Delhi. Uczestnicy demonstracji potępili administrację waszyngtońską za udzielanie pomocy międzynarodowym spółkom, których fabryki stwarzają zagrożenie dla zdrowia i życia tysięcy mieszkańców Indii i innych krajów rozwijających się. Domagano się wypłacenia pełnego odszkodowania rodzinom ofiar katastrofy i surowego ukarania jej sprawców.

Pomyślne meldunki z zakładów przemysłowych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nych na rynku kompletów mebli wypoczynkowych typu „Anatol”. Prawie tyle samo kompletów mebli, lecz już do datkowi, wykona się do końca br., w tym także meble tapicerskie oraz z drewna. Weześnie niż pierwotnie zakładano fabryka przystąpiła do realizacji kolejnego opłaconego kontraktu dewizowego — kredensów sosnowych i mebli typu rustykalnego z dębu dla RFN.

25 tys. damskich okryć ocieplanych oraz ok. 5 tys. z kielbas — przeznaczonych na eksport do Holandii — uszyły ponadplanowo w grudniu zalogi Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Delia” w Zamocinie. Ogółem w br. zakłady opuściły ponad 650 tys. sztuk damskiej konfekcji o wartości 1,3 mld zł. Ponad 55 tys. damskich okryć zostanie wyeksportowanych do krajów kapitalistycznych, co pozwoli uzyskać zakładowi w odpi-

sach dewizowych 200 tys. dolarów.

Także słupskie fabryki mebli pomyślnie skończyły bieżący rok dostarczając handlowi wyroby wartości ponad 3 mld zł. Odnutowano tu spadek zatrudnienia o 5 proc. przy jednoczesnym wzroście wydajności pracy o 8 proc. Słupski producent postanowił w przyszłym roku o 25 proc. zwiększyć eksport swoich mebli do krajów drugiego obszaru płatniczego. W tym celu rozpocznie się produkcję nowych zestawów eksportowych (kuchennych i młodzieżowych) w zakładach meblarskich w Bytowie i Cieluchowie.

Kopalnia Węgla Brunatnego „Konin” wykonała już roczny plan wydobycia węgla wynoszący 13 mln 400 tys. ton. Jest to rekord w dziejach kopalni, świadczący o bardzo dobrej pracy załogi.

KRONIKA

GORZÓW. Z okazji zbliżającej się 38 rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego, w Międzyzdrze odbyło się spotkanie liczącej grupy weteranów i działaczy tego ruchu z terenów miast i gmin, w których uczestniczył I sekretarz KW PZPR Florian Ratajczak.

Spotkanie było okazją do przypomnienia trudnych lat powojennej odbudowy regionu i umocnienia wiary ludowej, a także rozważań na temat dnia dzisiejszego oraz przyszłości partii i państwa. (so)

Z obrad Egzekutywy KW PZPR w Gorzowie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ścią gospodarczą, nadużyciami i spekulacją podjęcia kompleksowych działań, służących usprawnieniu oraz zwiększeniu skuteczności systemu kontroli w państwie, w tym także służb kontrolnych w jednostkach gospodarczych, jak również kształtowania w świadomości społecznej znaczenia przestrzegania prawa i wzrostu poziomu gospodarczości dla uzyskania postępu w wytwarzaniu i stanie zaopatrzenia rynku.

Egzekutywa, negatywnie oceniając funkcjonowanie systemu kontroli wewnętrznej w gospodarce, szczególnie w jednostkach handlu i spółdzielczości, zaproponowała wniosek i propozycję udołowania zasad i efektywności kontroli oraz eliminacji zjawisk łamania prawa i niegospodarności, za które w materiałach NIK i WKWS. W podjętej uchwale zobowiązano jednostki kontroli państwowej, administracji państwowej i gospodarczej oraz organizacje i instancje partyjne do usprawnienia organizacji i zasad oraz podniesienia rangi kontroli w życiu społeczno-gospodarczym regionu, skutecznego zwalczania działań i postaw godzących w interes państwa i społeczeństwa, szczególnie wśród członków partii na stanowiskach kierowniczych, a także tworzenia społecznego frontu walki z wszelkim złem, nadużyciami i marnotrawstwem. W działaniach tych należy kierować się postanowieniami XVII Plenum KC PZPR oraz uchwałą Biura Politycznego KC z 16 października br. (so)

Finał targowych kontraktów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nie. Ponadto na krajowych targach finalizuje się wcześniejsze przygotowanie umowy na te części sof i foteli, które zostały objęte centralnym rozdziałem. Pozostaje 30 proc. towarów wytworzonych przez LEM, które mogą trafić praktycznie do sklepów w całej Polsce. Nie ma tego za wiele, ale zawsze coś.

Natomiast proeksportowa wystawa polskich mebli ma zachęcić zagranicznych kontrahentów do importowania

tego typu artykułów użytkowych z Polski. Właśnie w maju na takiej wystawie przedstawiciele fińskich firm podpisywali kontrakt za szwedzką Ikea. Na podstawie dokumentacji własnej odbiorców wyprodukowano próbną serię mebli wypoczynkowych, a we wrześniu rozpoczęto produkcję seryjną. W tym roku trafi do Szwecji 1.195 foteli i siedemdziesięciu, 575 sof dwuosobowych i 500 foteli, a po 1 stycznia 1985 roku kolejne partie mebli.

Narada przewodniczących WRN

(Ciąg dalszy ze str. 1)

sad planowania i gospodarki finansowej, które nadają ramom narodowym pełną samodzielność w tej dziedzinie. Podstawą opracowania projektu budżetów terenowych na 1985 r. były dochody własne rad wraz z udziałami w dochodach budżetu centralnego oraz uzgodniona z ministrem finansów kwota dotacji ogólnej. Opracowane w ten sposób projekty budżetów terenowych włączono do projektu budżetu państwa na przyszły rok.

Dochody i wydatki budżetów terenowych na 1985 r. wyniosą 1123 mld zł, co stanowi będzie ponad 30 proc. dochodów i 28 proc. wydatków budżetu państwa. Na wydatki bieżące przeznaczono w budżetach terenowych 847 mld zł, w tym 540 mld na finansowanie działalności społecznej i kulturalnej, 253 mld na działalność gospodarczą i 44 mld — na dofinansowywanie produkcji rolnej. Te właśnie sumy stanowią będą większość wydatków państwa w sferze społeczno-kulturalnej, prawie całość wydatków na gospodarkę komunalną i mieszkaniową oraz znaczną część na obsługę rolnictwa. W terenowych budżetach przewidziano

ponadto 214 mld zł na finansowanie inwestycji, 62 mld na remonty i 5,6 mld zł na dofinansowanie czynów społecznych. 2/3 sum stanowiących budżety terenowe znajdować się będzie w dyspozycji WRN, a 1/3 — w radach podstawowego wojewódzkiego finansowania w całości inwestycje, ochrona zdrowia i w dużej części pozostałe wydatki społeczne.

Podstawą gospodarki finansowej rad narodowych będą w przyszłym roku dochody własne. Wyniosą one ponad 1 bilion złotych, czyli ok. 90 proc. dochodów budżetów terenowych.

Zamach na I. Gandhi był jedynie częścią planu...

DELHI, PAP.

Przywódca ekstremistów sikhijskich, mieszkający na stałe w USA, Ganga Singh Dhillon, oświadczył w wywiadzie dla pakistańskiego dziennika — „Nawa-i-Waqt”, że zamach na Indira Gandhi był jedynie częścią planu, który zostanie zrealizowany w całości.

Dhillon zapowiedział, że zgładzeni będą inni członkowie przywódcy indyjskiej i że odpowiednia kara spotka również pięciu najwyższych kapłanów ze Złotej Świątyni Sikhiów w Amritsarze, którzy nie mieli prawa zdejmować kłatwy z prezydenta republiki Zaila Singha.

Dhillon, który jest człon-

kiem tzw. Rady Chalistanu, oświadczył, że ekstremiści sikhijscy kontynuują walkę na czterech frontach: po pierwsze do Indii wysłał grupę samobójczych gotowych do wykonania każdej operacji, po drugie — trwa kampania w środkach masowego przekazu na Zachodzie, po trzecie i czwarte — ośrodki w Indiach otrzymują z zagranicy odpowiednią literaturę oraz broń.

Przywódca ekstremistów poinformował, że drukowana jest mapa Chalistanu, obejmująca terytorium związkowe Delhi. Chalistańcy nie zgadzają się na preteksty te rytualne do pakistańskiej części Pendżabu.

Tzw. «fundusz kościelny» dla potrzeb polskiego rolnictwa

Coraz mniej chętnych na Zachodzie

BONN, PAP.

Dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung” stwierdza w informacji z Bonn, iż coraz bardziej topnieją nadzieje, że Zachód wypłaca odpowiednią kwotę na tzw. „kościelny fundusz” dla potrzeb rolnictwa polskiego. Początkowo zapowiadane milardowe sumy zostały ostatecznie zredukowane do 28 mln dol. lecz jak dowiaduje się gazeta nawet i ta kwota stała pod dużym znakiem zapytania, po nieważ jeden z potencjalnych sponsorów — zachodnioeuropejska wspólnota gospodarcza — nie wyraziła zgody na włączenie do budżetu EWG na rok 1985 przewidzianej na ten cel kwoty 5 mln dol.

Inny przewidziany ofiarodawca — Kościół zachodnoniemiecki — może dostarczyć za miesiąc przewidywanych 5 mln tylko 3 mln, a inne kościoły

zachodnioeuropejskie, również zamiast obiecanych 5 mln — jedynie kilkadziesiąt tys. dol. Pozostają jeszcze obietnice Waszyngtonu wysygnowane 10 mln dol.

Z relacji „FAZ” wynika, że to co kosztom olbrzymim za bilków propagandowych i za siłowym dyplomatycznym uderzeniem do tych dochodów zebrać, jest przy dotychczasowej kropli, to re i tak stanowiłby skromną zaledwie część nakładów, jakie rocznie pochłania polskie rolnictwo.

Celowość finansowego angażowania się Zachodu w fundusz kościelny została ostro skrytykowana przez organizację rewizjonistyczną, która zaatakowała jego zwolenników na Zachodzie, zabiegających o zgromadzenie odpowiednich kwot.

Telefon dyżurny 719-44

Związki zawodowe w działaniu

W najbliższą sobotę, tj. 15 grudnia w programach: I Polskiego Radia i II Telewizji Polskiej, a także w regionalnych stacjach radiowych — telewizyjnych zaprezentowane zostaną bloki programowe mówiące o codziennych działaniach związków zawodowych.

W audycji przedstawiony będzie dotychczasowy dorobek organizacji związkowych, ze szczególnym uwzględnieniem działalności związków zawodowych w przedsiębiorstwach. Organizatorzy zachęcają do telefonicznego uczestnictwa w tych programach i podzielenie się własnymi uwagami, przedstawienie własnej oceny działalności związków zawodowych w poszczególnych zakładach pracy.

W zielonogórskiej siedzibie Polskiego Radia w piątek (14 bm.) i w sobotę (15 bm.) od 6.35 do 8.00 czynny będzie telefon 719-44, przy którym dyskutujący dziennikarz będzie przyjmował opinie i uwagi dotyczące związków zawodowych.

Zmiany w zasadach prowadzenia rachunków walutowych ludności

Uchylenie istniejących ograniczeń

WARSZAWA, PAP.

Z dniem 1 stycznia 1985 r. uchyliła się wszystkie istniejące jeszcze ograniczenia w dysponowaniu środkami walutowymi na bankowych rachunkach ludności, wprowadzone po 13 grudnia 1981 r. — informację taką podał 12 bm. minister finansów Stanisław Niekarż na konferencji prasowej.

Od nowego roku obowiązywać więc będzie zarządzenie ministra finansów oraz prezesa NBP, które szczegółowo reguluje sprawy dysponowania kontami walutowymi i ich tworzenia. Przewiduje się dalsze utrzymanie oprocentowanych rachunków walutowych „A”, z tym że od 1 kwietnia 1985 r. będzie można wpłacać na te rachunki waluty wymienialne, pochodzące tylko z udokumentowanych źródeł. Zaliczają się do nich m.in. dokumenty stwierdzające otrzymanie przez gromadzącego rachunek bankowych i pocztowych, czeków, weksli i kredytów pieniężnych oraz przywóz z zagranicy kwot udokumentowanych w zgłoszeniu dewizowym, po stwierdzeniu przez polski Urząd Celny. We wszystkich przypadkach wpłata może być przyjęta na rachunek „A” nie później niż w ciągu 6 miesięcy od dnia otrzymania

nia lub potwierdzenia przywozu waluty.

Ponadto na rachunki „A” mogą być wpłacane kwoty otrzymane w kraju ze źródeł wymienionych w zarządzeniu, jak np. z przelewów z rachunku „A” członków najbliższej rodziny tytułem darowizny, z ubezpieczeń walutowych, z darowizn otrzymanych od osób zagranicznych przebywających w kraju — po spełnieniu określonych w zarządzeniu warunków.

Posiadacze rachunków „A” będą mogli swobodnie dysponować swoimi środkami w kraju i podjąć wyjazd z zagranicą, na zasadach obowiązujących przed wprowadzeniem ograniczeń. Jednakże po 31 marca 1985 r. ich powrotna wpłata na rachunek „A” nie będzie możliwa. Waluty te będzie można natomiast wpłacać tylko na rachunek „N”.

Wchodzące w życie z dniem 31 marca 1985 r. przepisy przewidują utworzenie rachunków walutowych „N” (nieudokumentowanych). Wpłaty walut wymienialnych na te rachunki mogą być dokonywane z innych źródeł niż przewidziano dla rachunków „A” i bez obowiązku dokumentowania źródła pochodzenia walut. Właściciel takiego rachunku może podjąć wkład w walutach obcych, z tym

że bez prawa przekazania lub wywozu za granicę. Jeżeli upłynie rok od daty wpłacenia waluty na konto „N” wówczas właściciel może przekazać kwotę na własny rachunek „A”. Wkłady na rachunkach „N” nie podlegają oprocentowaniu.

Ponadto wprowadzane są pewne zmiany w obsłudze bankowej — np. od 31 marca 1985 r. nie będą otwierane nowe rachunki terminowe na 6 miesięcy, rachunki walutowe „A” będą prowadzone w 5 walutach wymienialnych: dolarach USA, markach RFN, frankach szwajcarskich, funtach angielskich i frankach francuskich.

Nowe zarządzenie — wchodzące w życie 1 stycznia 1985 roku — ma na celu m.in. danię wyrazu, że istnieje pełna gwarancja państwa na wkłady, które zostały zdeponowane. Wyraża też ideę polityki finansowej, iż państwo zależy, aby obywatele lokowali waluty w polskich bankach i przyczyniali się w ten sposób do poprawy bilansu płatniczego państwa. Zarządzenie ma ponadto na celu ograniczenie spekulacji walutami — jak zaakcentował min. Niekarż — powinno wpłynąć na uspokojenie części społeczeństwa, które poddawało się różnym plotkom, rozszerzającym głównie przez spekulację dewizowych.

Tadeusz Zalewski

członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, asystent działacz ruchu robotniczego, wybitny działacz polityczny i społeczny. Odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, odznaką honorową „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego” i wieloma innymi odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i organizacjami społecznymi.

Cześć Jego pamięci!
Wyrazi serdecznego współczucia
RODZINIE ZMARŁEGO
składają
Komitet Wojewódzki i Miejski PZPR
w Zielonej Górze
B.O.

Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej i wojewoda zielonogórski z głębokim żalem zawiadamiają, że 12 grudnia 1984 r. zmarł

Tadeusz Zalewski

wieloletni pracownik aparatu partyjnego i administracji państwowej, pełniący między innymi obowiązki kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR w Zielonej Górze, przewodniczącego Prezydium WRN, sekretarza Prezydium WRN oraz dyrektora Biura WRN w Zielonej Górze, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem XXX-lecia PRL, odznaką honorową „Za zasługi w rozwoju województwa zielonogórskiego” oraz innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Cześć Jego pamięci.

Tadeusza Zalewskiego

wyrazi głębokiego współczucia
składają
kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego,
Komitet Zakładowy PZPR,
członkowie koła ZBoWiD oraz pracownicy
K-7168

W Urzędzie Wojewódzkim w Gorzowie opracowano już „Podstawowe założenia wojewódzkiego planu społeczno-gospodarczego na lata 1986-1990”. Dobrze, że tak wcześnie, dlatego, że będzie dość czasu na niezbędne konsultacje, korekty, uzupełnienia. Myślę, że rok 1985 przyniesie sporo zmian w gospodarce. W roku obecnym dało się zauważyć znaczne ożywienie, które w roku nadchodzącym musi się pogłębiać. Bezruch już się znużył, a wszyscy stęknęli na Godota, a wszak o wszystkim decydują ludzie. Tak więc wyniki obserwowane w roku 1984 mogą nasunąć nowe wnioski odnośnie tego planu.

Okolice ekonomiki Przymiarka do pięciolatki

Zwracam uwagę, że są to tylko założenia, więc coś, co po konsultacjach może ulec zmianie, ale zamiary naszych planistów można wyraźnie odczytać. Chociaż zastrzegają się autorzy tego planu, że jest on zgodny z uchwałami sejmowymi i założeniami perspektywicznego planu rozwoju kraju na lata 1986-1990, to jednak jest w nim coś dla województwa specyficznego.

Założenia są dwuwariantowe. Można więc wybierać między różnymi koncepcjami, czy też dokonywać przesunięć między wariantami.

Już we wstępie można przeczytać: „Na budownictwo mieszkaniowe przeznaczony jest w pięciolatce około 35 mld zł. Założenia przewidują wybudowanie około 16-17 tys. mieszkań czyli o 30-37 proc. więcej niż w latach 1981-1985. Znaczący udział w programie budownictwa mieszkaniowego mieć będzie budownictwo komunalne”.

„Większe wysiłki zostaną skierowane na zachowanie istniejącej substancji mieszkaniowej poprzez przeznaczenie odpowiednich środków na remonty i modernizację budynków mieszkalnych przy równoczesnym rozwoju niezbędnego wykonawstwa”.

Programem budownictwa mieszkaniowego zajmie się szczegółowej przy innej okazji. Chodzi mi o sens tej wytycznej.

Otóż założenia wzrostu budownictwa mieszkaniowego o 30-37 proc. w porównaniu do obecnej pięciolatki jest śmiałe, aczkolwiek po 1980 roku zanotowaliśmy spadek tempa tego budownictwa, chociaż mamy spore potencjały wykonawcze, no i, że choć z ogromnym trudem, rozwija się budownictwo indywidualne.

Natomiast stwierdzenie, że „większe wysiłki zostaną skierowane na zachowanie istniejącej substancji mieszkaniowej...” brzmi dość enigmatycznie.

Wiadomo jak jest. Wiele starych domów obraca się w ruinę. Plany remontów, mimo, że są mniej niż skromne, nie są realizowane. Budownictwo remontowe nie ma zaplecza technicznego ani bazy produkcji materiałów. A miejmy na uwadze fakt, że w nadchodzącej pięciolatce będziemy się musieli zabrać za remonty domów budowanych już po wojnie.

Wbrew rozpowszechnionym twierdzeniom budownictwo remontowe jest znacznie efektywniejsze od budownictwa nowego. Daje ono oszczędności na materiałach, transporcie, energii, a jeśli o zaangażowanie ludzi chodzi, to przy dobrym przygotowaniu zaplecza i nowo-

czesnej organizacji, jest również efektywniejsze, jeśli się weźmie pod uwagę cały łańcuch nakładów pracy żywej od wydobycia czy pozyskania surowców, do wreczenia lokatorom kluczy. Pomijam już względy architektoniczne. Nasi sąsiedzi z Frankfurtu mają na ten temat wiele do powiedzenia, do pokazania i do udowodnienia czarno na białym. Nasi specjaliści tam jeżdżą, oglądają i...?

Aby z budownictwa remontowego mieć w nadchodzącej pięciolatce jakieś efekty, trzeba się za jego organizowanie, i to poważnie, zabrać natychmiast.

I tu mam uwagę natury zasadniczej. Otóż powinniśmy iść śladem sąsiadów zza Odry i rozliczać efekty budownictwa mieszkaniowego łącznie - nowego i remontowego. Takie liczenie zmusza władze terenowe do równoprawnego traktowania potrzeb każdego działu.

Proponuję więc aby znalazło to takie właśnie ujęcie w planie. Przy konstruowaniu planów i przy różnych okazjach, powiada się, że budownictwo indywidualne winno dawać około 30 procent ogólnych efektów w przyroście mieszkań. W założeniach, w zależności od wariantu, przewiduje się 20,6-21,5 proc., więc niby mało. Ale jeśli zważy się, że na lata 1981-1985 zaplanowano 12,4 proc. a plan ten nie będzie wykonany, to zamiast można uznać za śmiały. Śmiały ale nie rewolucyjny, a budownictwo mieszkaniowe stało się tak nabrzmiałym problemem społecznym i politycznym, że wymaga rozwiązań właśnie rewolucyjnych.

Wiele się pręży reformę w gospodarce zmienia, otwierają się nieklamane możliwości dla inicjatyw, dobrych pomysłów. Tymczasem nasz sposób prezentowania planów jest ortodoksyjny. Od cyfry do cyfry. Nie wiem, ale może w planie winna się np. znaleźć sugestia

organizowania miejskich spółek budowlanych, pod egidą władz municipalnych, spółek, które w oparciu o środki własne i zobowiązania kredytowe lokatorów i przy ich częściowym wkładzie własnej pracy, budują 3-5-kondygnacyjne bloki mieszkalne, tańsze w budowie i w eksploatacji od domków jednorodzinnych.

Rozwiązanie spraw socjalnych, a w tym i mieszkaniowych, nie może być rozpatrywane w oderwaniu od sytuacji w gospodarce w ogóle.

Planując dmuchajmy teraz na zimne, bo pomni jesteśmy doświadczeń z przeszłości, a po wtórny czas wielkiej koniunktury przemysłowej już się skończył, a nowego ożywienia w gospodarce światowej nie widać.

W Gorzowskim w latach 1983-1990 zakłada się uzyskanie średniego przyrostu produkcji sprzedanej wyrobów, robót i usług, w zależności od wariantu, 5,3-5,6 proc. podczas gdy wstępne prognozy dla kraju wynoszą 3,5-5,1 proc. Ta gorzowska dynamika wynika z faktu, że rozwijać się będzie produkcja w nowym „Urussie” przy Międzyborskiej.

Rozum podpowiada, aby w planowaniu produkcji zbytnio się nie wychylać, że krzywe idą dość ostro w górę. Z drugiej jednak strony, jeśli spojrzeć się na wskaźniki ekonomiczne większości zakładów przemysłowych, to ręka się wzdryga, aby te krzywe podciągać. Bo tak; zmniejszamy mamy z reguły na poziomie 1,0-1,2, wykorzystanie parku maszynowego kształtuje się niżej granicy rozsądku, jakość wyrobów zła, odpadów zastraszająco dużo itd., itd. ... Tu tkwią ogromne rezerwy wymagające co najwyżej niewielkich nakładów inwestycyjnych. Są i inne przesłanki. Oto w zakładach, gdzie reforma posunęła się nieco dalej niż przeciętnie, gdzie zaczęły oddziaływać motywacyjne systemy plac, wskaźniki ekonomiczne zaczęły się wyraźnie poprawiać i to pod każdym względem. Zaczęła wyraźnie wzrastać wydajność pracy, co z kolei każe się zastanowić nad przewidywanymi bilansami siły roboczej.

Możę więc, mając na uwadze takie trendy, wprowadzić szerszą rozpiętość między wariantami, może nie 5,1-5,3 a - powiedzmy 5,1-6,0.

No właśnie, zasoby siły roboczej. Większość dyrektorów przedsiębiorstw twierdzi, że główną przeszkodą w rozwijaniu produkcji jest brak ludzi do pracy. Będziemy mieli demograficzny dołek jeśli chodzi o dopływ ludzi w wieku produkcyjnym. Ale należy spodziewać się, że symptomy są bardzo pocieszające, że nowe systemy motywacyjne - zakładowe systemy placowe, wywołają znaczne rezerwy przez wzrost wydajności pracy.

Ułamek procentu niby nie jest znaczący, w każdym razie niewielki, ale jeśli go się przemyśli do wielkości planowanej produkcji przemysłowej, rzędu 110 miliardów zł to ów ułamek nabiera odpowiedniego wyrazu. A przecież istnieje łańcuch zależności między tym co wytwarzamy, a tym co zbudujemy i co będziemy mogli kupić.

JERZY NOGIEC

Czy IRCh-a postawi tamę?

BRUDASY

W województwie zielonogórskim wyniki kontroli okazały się wstrząsające. Spośród 3451 nadzorowanych przez Państwową Inspekcję Sanitarną zakładów wytwarzających żywność, bądź prowadzących żywienie zbiorowe, aż w 1909 zgłoszono zastrzeżenia w stosunku do ich stanu techniczno-sanitarnego. W drugiej takiej ilości zakładów stwierdzono po prostu nieprzestrzeganie elementarnych zasad czystości i porządku.

Uzasadnione zaniepokojenie budzi fakt, że dotyczy to w znacznej części zakładów mleczarskich, zlewni mleka, piekarni i ciastkarni, zakładów gastronomicznych i większości sklepów z artykułami spożywczymi.

Czy akurat społeczność zielonogórska jest wyjątkowo niedbała o czystość i porządek? Tak nie jest. Od czasu do czasu jeżdżymy po kraju, więc mamy jakąś skalę porównawczą. Nie oznacza to, że w tym względzie jest tu mniej grzechów niż gdzie indziej.

Postępująca dekapitalizacja obiektów, trudności w nabywaniu urządzeń chłodniczych, sprzętu kuchennego, zastaw stołowych i czegoś tam jeszcze, nie sprzyjają utrzymaniu w zakładach warunków sanitarnych i higienicznych na wymaganym poziomie. Ktoś może jeszcze dać, że trudno też nabyć farby, lakiery, szkło itp. To też będzie prawda.

Ale... Dlaczego to w restauracji, mimo czynnej i pustej lody chłodniczej podaje się napoje ciepłe zamiast oziędlonych? Dlaczego w mleczarni lub masarni ludzie nie mają ubrań ochronnych? Obrzydzenie człowieka bierze kiedy w barze widać robotwo. W piekarniach można by urządzić „izbę pań” z przeróżnymi ekspozycjami i wystawami w wiele sklepach okna wystawowe są nie myte od roku, a ekspozycje w witrynach nie zmieniane od niepamiętnych czasów. Tylko ludziom o mocnych nerwach proponuję obejrzeć zaplecza niektórych zakładów gastronomicznych a nawet sklepów. Ile to razy w domu oburzamy się na sprzedane nam zjeżdżające masło, przeterminowaną margarynę, sfermentowane kompoty. Zdarsza się, że w torebkach znajdujemy sól zamiast cukru.

Tych „dla czego” można by mnożyć w nieskończoność. Każdy tu może dorzucić swoje spostrzeżenia. W tych przypadkach nikogo i niczego nie usprawiedliwiają warunki obiektywne. Trzeba rzecz nazwać po imieniu: jest to rezultat zwykłego niedbalstwa, braku elementarnego zamilowania do czystości i porządku oraz po prostu odpowiedzialności i braku kultury osobistej.

Może ktoś powiedzieć, że to wysoce negatywne zjawisko społeczne wystąpiło w następstwie tolerancji wobec brudasów i niechlujów. Być może, będzie miał w tym sporo racji.

Według danych Państwowej Inspekcji Sanitarnej, w ub. roku wydano decyzje o okresowego wstrzymaniu produkcji w Zakładach Mleczarskich w Żarach i Świebodzinie oraz w Piekarni GS w Howej Żagańskiej.

Zamknięto też wtedy stołówki wczasowe PGT „Lub-tour” w Łagowie i Karpicku. Takie decyzje podjęto wobec 136 zakładów w województwie. Na pewno odczuły one to bardzo dotkliwie. Poza tym, wobec niepoprawnych brudasów - odpowiedzialnych kierowników zakładów - skierowano 196 wniosków do kolegiów ds. wykroczeń oraz nałożono kilkadziesiąt mandatów karnych. Odnosi się to nie tylko do kierowników zakładów przez myślą spożywczego, handlu i gastronomii, lecz także do zakładów innych branż.

Jak z tego wynika, nie ma pobłażania. A mimo to stan sanitarno - higieniczny w województwie oceniany jest tak bardzo negatywnie.

Spodziewać się należało, że po kontroli Głównej Inspekcji Terenowej w ub. roku i zastrzeżonych kontrolach Państwowej Inspekcji Sanitarnej, sytuacja zdecydowanie zmieni się na lepsze. Zwalczając publicznym ujawnianiu wyników tych kontroli, m.in. w publikacjach na łamach naszej „Gazety”. Przecież, dla każdego rozsądnego myślicy, człowieka wyniki te są wstrząsające. Dotyczą przecież warunków w jakich produkuje się żywność, sprzedaje się ją i podaje do konsumpcji.

Tymczasem okazuje się, że w okresie ostatnich kilku miesięcy, po sprawdzeniu realizacji wniosków pokontrolnych, trzeba było znów zastosować sankcje. W 30 przypadkach wydano decyzje o wstrzymaniu produkcji, a w 90 - skierowano wnioski do kolegiów o ukaranie winnych zaniedbań.

No i tak w kółko Maciej: - kontrole, sankcje, publiczne krzyki i znów kontrole i znów kary. Bezskuteczne. Trudnie się więc ludzi, siedzące w brudnych knajpkach i jedzące to co wam la skawie podadzą. A podają i sprzedają żywność też ludzi. I ich dzieci też piją mleko z niechlujnej zlewni i z brudnych butelek przywzjętych z mleczarni.

A propos kultury osobistej. W tym roku był wyjątkowo urodzaj grzybów. W lasach było więc gwarno i tłumnie niczym na zielonogórskim deptaku. Po takim najazdzie grzybiarzy, las przypominał wielkie śmietnisko. Nie darowa no nawet przydrożnym parkingom. Powyrywano lawki, polowano, ogrodnia, powyrzucano kosze na śmiecie.

Chodząc po lesie można było zobaczyć sterty śmieci przywiezionych z pobliskich wsi, a nawet z odległych miast. Bo łatwiej i wygodniej je zrzucić z wozu czy z samochodu w lesie niż wleźć na wyznaczone wysypisko.

Albo proszę spojrzeć za parkany cmentarzy. Bywa, że góry brudów i śmieci tam wyrzucanych, są wyższe niż te

parkany. Nie krasnoludki to przecież robia, lecz „czyszczoski”, które nie uszanują nawet miejsca kultu zmarłych.

Nie przypadkowo stan sanitarno i higieniczny był te matem obrad Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, a później wniesiony pod obrady na sesji WRN w Zielonej Górze. Rozpatrywano go w szerszym aspekcie, łącznie z warunkami bezpieczeństwa i higieny pracy w przemyśle, zaopatrzeniu ludności w wodę, ochronę środowiska. Wojewódzka Rada Narodowa po wzięcia w tej sprawie odpowiedzialności, zobowiązała kierowników przedsiębiorstw i jednostek administracji do jej realizacji, wykorzystując w większym stopniu niż dotychczas wewnętrzne kontrole zakładów. Natomiast wojewoda zobowiązany został do składania każdego roku sprawozdania z wykonania postanowień uchwały na sesji WRN.

Życie wykazuje, że nawet najlepsza uchwała pozostanie tylko na papierze, jeśli za nią nie pójdą czyny. Fe wnie, że potrzebne są wielkie inwestycje np. budowa oczyszczalni ścieków, zainstalowanie urządzeń pyłochłonnych w fabrykach, budowa wodociągów i kanalizacji. Na to trzeba lat. Ale ile czy się też będą przede wszystkim czynności w praktyce codziennego życia.

Wynikające z potrzeb kultury życia.

Oczekiwając więc należy nie tylko społecznego poparcia wszelkich przedsięwzięć, niedbalstwa i bałaganu w produkcji i dystrybucji żywności, lekkocważenia elementarnych zasad warunków higieny i bezpieczeństwa pracy lecz także szybkiego i skutecznego przeciwdziałania tym wysoce szkodliwym zjawiskom. Czynności władz w tym względzie niewiele dać, jeśli nie będą wsparte społeczna inicjatywą i kontrolą.

Sprawa w sam raz dla Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej, powoływanej po XVI Plenum KC PZPR. Takie inspekcje działają już w innych województwach. Zajmują się one m.in. warunkami pracy w przedsiębiorstwach oraz ujawnianiem wszelkich przejawów niechlujstwa i bałaganu. Również na Ziemi Lubuskiej taka inspekcja znalazłaby pole do działania.

STANISŁAW FERTLIŃSKI

Ekonomia na co dzień

Z kartką, czy bez kartki

Kupujemy według przydziałów, a nie faktycznych potrzeb poszczególnych rodzin. Świadczyć może o tym np. fakt, iż duży część kartek (poza mięsny) realizowana jest z reguły pod koniec miesiąca. A więc jakbyśmy nie potrzebowali tyle kaszy, maki czy nawet tuszów. Z drugiej jednak strony wiadomo, że w niektórych gospodarstwach domowych, a nawet całych rejonach kraju, gdyby nie kartkowe przydziały,

ludność kupowałaby np. więcej smalcu, a mniej masła. To kwestia gustu i przyzwyczajenia, których kartkowe normy nie uwzględniają.

Tylko wolna sprzedaż może ujawnić ile, czego i gdzie potrzeba naprawdę. Im dłużej zaś trwa reżimacja, tym trudniej będzie dociec się prawdziwego popytu na objęte nią artykuły. Tym gorzej będzie funkcjonował handel, bo o wielkości sprzedaży decydują normy kartkowe, a nie starania o większe dostawy lepszego towaru.

Nie jest zadowolony z kartek i Narodowy Bank Polski, ponieważ na rynku żywnościowym rzadzi nie pieniądź, ale bon towarowy. Kartki są egalitarne - posiada je większość obywateli z niemal jednakowymi wielkościami przydziałów. Z pieniędzy jest inaczej, a w perspektywie zróżnicowanie to może być jeszcze większe. Pracujący wydajniej mogą mieć więcej złotych do wydania w sklepach niż ci, którzy mniej się starają. Pieniądź i jego możliwości wymiany na towar mają stanowić zachętę do pracy bardziej efektywnej. O takiej roli złotych przy istnieniu systemu kartkowego nie ma co marzyć...

Kartki, które były złem koniecznym w najgorszym dla rynku okresie, teraz stają się kulą u nogi gospodarki. Hamują prawidłowe działania mechanizmów ekonomicznych. Na system kartkowy narzekają nie tylko klienci, ale także handlowcy. Muszą wycinać, i lepić odcinki, zamiast sprzedawać. Ponad 40 tys. osób zajętych jest przy rozdziale, liczeniu i sprawdzaniu kartkowych nominałów. Równocześnie gospodarka, w tym sam handel, cierpi na dotkliwy brak rąk do pracy...

(Ciąg dalszy na str. 4)

Prosto z kraju

Reforma pomaga ludziom z inicjatywą

ku można by wyprodukować ich około 70 tysięcy sztuk i pewną ilość eksportować.

Zanim jednak doszło do tego Kiego stanu jak obecnie, zakład przeszedł kilka przeobrażeń. Myślę, że szczegóły jego historii, przynajmniej dla niefachowców nie są tu najistotniejsze. Mnie wydaje się ważne, że w ciągu 30 lat funkcjonowania, ludzie tam pracujący zawsze otwarli byli na potrzeby społeczno-gospodarcze regionu. Autentyczni, związani ze swoim zakładem i odpowiedzialni za to, co robią.

Zaczynali od 1 instruktorów i kilkunastu uczniów, nastawiając się na usługi dla ludności. Ale kiedy zaszła konieczność wyprodukowania rampy samowijowej dla kopalni węgla w Sierszy, to

nie zapomniano przy tym o usługach i realizując program szkoleniowy dla coraz większej liczby uczniów wpro wadzano nową specjalność - monter wewnętrznej instalacji sanitarnych. Okolica bardzo się rozrzucała, więc zapotrzebowanie na te prace

dukejnych, ład i porządek z korytarza budynku warsztatowo - produkcyjnego do chodzą dzwonek odgłosy, wcale nie mechaniczne. Tajemnicą wyjaśnienia jest prawie na pewno to, że do gromada kół rowowych papug w ogromne kłacie, świetnie tu zadomowionych Pracownicy twierdzą, uśmiechając się, że to najlepszy czynnik i sprawdzian zakładowej atmosfery.

Pomieszczenia warsztatowe skromne, ale właściwie urządzone, dobrze służą praktycznej nauce zawodu. Każdy z uczniów ma określone zadania,

do wykonania. Rocznie zakłada no instalacje w 200 domach jednorodzinnych oraz obiektach wielokubaturowych. Dziś, kiedy wchodzi się na teren zakładu zwraca uwagę, mimo rozbudowy hal i no

ta, dostosowane do modeliwa ści na danym etapie edukacji. A to co uczniowie wykonują, służy konkretnej produkcji. Biedni nauka nie jest tu sztuką dla sztuki. Każdy wie, że od tego, jak wykona swoją odcinek zadania zależy efekt końcowy, a co dalej za tym idzie sytuacja ekonomiczna zakładu. Sió sowane tu metody wychowawcze - szkoleniowe są proste. Uczeń za pracę dostaje wynagrodzenie, za szczególnie dobre wyniki w nauce, pracy i zachowaniu - nagrody. A nieobecność trzeba odrobić w czasie wakacyjnego urlopu, jeśli chce się otrzymać promocję. Te bodźce, jak równie świadomość, że wygonu je się rzeczy potrzebne, na które czekają nierzadko też sąsiedzi, sprawiają, że przy szym, młodym fachowcom zależy na tej szkole. Nic dziwnego zatem, że absolwenci z Żabna są rozchwytywani. Jestem przekonana, że nie było to z przezwyciężeniem, kiedy dyrektor Andrzej Gajda pod kreslał: oni przechodzą u nas wszystkie etapy produkcji i wychodzą stąd za gotowymi fachowcami. Naszych absolwentów można spotkać na wielu wielkich budowlach w kraju.

Talenty sukcesu Żabna tkwiły w tym, że są

nie poprzestając na tym, przy zakładzie tworzy się ośrodek kursów. Jest dobra, fachowa kadra instruktorska. Do wykorzystania są materiały odpadowe. A zatem już w najbliższym czasie rozpocznie się kursy szewstwa elektrycznego i gazowego oraz kursy samochodowe, w tym również elektryczne, poszerzone o uprawiania rolnicze. Czas i sytuacja takie kierunki wskazuje. W Żabnie potrafia to zauważyć i wykorzystać.

HANNA DONARSKA-GALEK

Dwu i półtysięczne Żabno w województwie tarnowskim znane jest i cenione nie tylko w najbliższej okolicy. Jego mieszkańcy z dumą podkreślają, że prawa miejskie otrzymało wcześniej od województwa Tarnowa.

Zapewne drogi moje nigdy by mnie tam nie zawiodły, gdyby nie sesja dziennikarska poświęcona funkcjonowaniu Zakładów Doskonalenia Zawodowego w reformie gospodarczej. W tym kontekście myślę, że warto o Żabnie powiedzieć. Znajduje się tam jeden z czterech warsztatów szkoleniowych - produkcyjnych krakowskiego ZDZ.

Jak wiadomo, ZDZ uzupełnia szkolny system oświaty dostosowując kierunki kształcenia, dokształcania i doskonalenia kadr do społeczno-gospodarczych potrzeb regionów. M.in. na podbudowie teoretycznej, według programu za sadniczej szkoły zawodowej praktycznie przygotowują fachowców-robotników.

W Zespole Warsztatów Szkoleniowych w Żabnie służących regionowi już lat 30 za trudniących jest obecnie 65 pracowników, a jednocześnie praktycznie zawodu uczy się tam 74 chłopców. Zdobytwaś zawody najbardziej obecnie potrzebne - ślusarska, mecha-

nika, tokarska, montaż instalacji sanitarnych i murarska. Realizując program szkolny wyznaczą tam zasadę nauki poprzez pracę. Jednocześnie w zakładzie odbywa się normalna produkcja. Jej wartość sięgnie w tym roku 70 mln zł, z tego 10 mln to produkcja na rynek. To właśnie ma ogromne znaczenie, bowiem zakład dostarcza dla budownictwa indywidualnego, inwentarskiego i ciepłarni - grzejniki rurowe, których żywotność jest trzy razy dłuższa niż żeliwnych. Wydać ność ciepła duża, a cena wcale nie wygórowana. Drugi ważny asortyment rykowy, to blachy piecowe, na które zapotrzebowanie jest ogromne. Zaopatrują się w nie nie tylko okoliczni mieszkańcy, ale nawet rolnicy z Kieleckiego do Żabna specjalnie po nie przyjeżdżają. Zważsz, że cena również jest niewysoka.

Wyroby zasadnicze, to produkcja specjalna, głównie dla przemysłu górniczego - lamowy, haki i urządzenia do transportu urobku. Zaopatrują się w nie nie kopalnie węgla siarkli, soli, miedzi. Roczna wartość wyrobów tylko dla górniczego wynosi około 50 mln zł. Na lamowy są już oferty eksportowe. m.in. do RFN, Węgier, Jugosławii, Albanii.

Kiedy niedawno odwiedziałam zakład zaczęto właśnie serię wdrożeń naukowych do badania szczelności pochłaniaczy górnictwa. Z tym asortymentem związane są duże nadzieje. W przyszłym ro-

ku można by wyprodukować ich około 70 tysięcy sztuk i pewną ilość eksportować. Zanim jednak doszło do tego Kiego stanu jak obecnie, zakład przeszedł kilka przeobrażeń. Myślę, że szczegóły jego historii, przynajmniej dla niefachowców nie są tu najistotniejsze. Mnie wydaje się ważne, że w ciągu 30 lat funkcjonowania, ludzie tam pracujący zawsze otwarli byli na potrzeby społeczno-gospodarcze regionu. Autentyczni, związani ze swoim zakładem i odpowiedzialni za to, co robią.

Zaczynali od 1 instruktorów i kilkunastu uczniów, nastawiając się na usługi dla ludności. Ale kiedy zaszła konieczność wyprodukowania rampy samowijowej dla kopalni węgla w Sierszy, to

nie zapomniano przy tym o usługach i realizując program szkoleniowy dla coraz większej liczby uczniów wpro wadzano nową specjalność - monter wewnętrznej instalacji sanitarnych. Okolica bardzo się rozrzucała, więc zapotrzebowanie na te prace

dukejnych, ład i porządek z korytarza budynku warsztatowo - produkcyjnego do chodzą dzwonek odgłosy, wcale nie mechaniczne. Tajemnicą wyjaśnienia jest prawie na pewno to, że do gromada kół rowowych papug w ogromne kłacie, świetnie tu zadomowionych Pracownicy twierdzą, uśmiechając się, że to najlepszy czynnik i sprawdzian zakładowej atmosfery.

Pomieszczenia warsztatowe skromne, ale właściwie urządzone, dobrze służą praktycznej nauce zawodu. Każdy z uczniów ma określone zadania,

do wykonania. Rocznie zakłada no instalacje w 200 domach jednorodzinnych oraz obiektach wielokubaturowych. Dziś, kiedy wchodzi się na teren zakładu zwraca uwagę, mimo rozbudowy hal i no

ta, dostosowane do modeliwa ści na danym etapie edukacji. A to co uczniowie wykonują, służy konkretnej produkcji. Biedni nauka nie jest tu sztuką dla sztuki. Każdy wie, że od tego, jak wykona swoją odcinek zadania zależy efekt końcowy, a co dalej za tym idzie sytuacja ekonomiczna zakładu. Sió sowane tu metody wychowawcze - szkoleniowe są proste. Uczeń za pracę dostaje wynagrodzenie, za szczególnie dobre wyniki w nauce, pracy i zachowaniu - nagrody. A nieobecność trzeba odrobić w czasie wakacyjnego urlopu, jeśli chce się otrzymać promocję. Te bodźce, jak równie świadomość, że wygonu je się rzeczy potrzebne, na które czekają nierzadko też sąsiedzi, sprawiają, że przy szym, młodym fachowcom zależy na tej szkole. Nic dziwnego zatem, że absolwenci z Żabna są rozchwytywani. Jestem przekonana, że nie było to z przezwyciężeniem, kiedy dyrektor Andrzej Gajda pod kreslał: oni przechodzą u nas wszystkie etapy produkcji i wychodzą stąd za gotowymi fachowcami. Naszych absolwentów można spotkać na wielu wielkich budowlach w kraju.

Talenty sukcesu Żabna tkwiły w tym, że są

nie poprzestając na tym, przy zakładzie tworzy się ośrodek kursów. Jest dobra, fachowa kadra instruktorska. Do wykorzystania są materiały odpadowe. A zatem już w najbliższym czasie rozpocznie się kursy szewstwa elektrycznego i gazowego oraz kursy samochodowe, w tym również elektryczne, poszerzone o uprawiania rolnicze. Czas i sytuacja takie kierunki wskazuje. W Żabnie potrafia to zauważyć i wykorzystać.

Konferencja prasowa rzecznika rządu

Jerzego Urbana z korespondentami zagranicznymi

11 bm. odbyła się cotygodniowa konferencja prasowa rzecznika rządu, podczas której min. Jerzy Urban odpowiadał na pytania zagranicznych korespondentów.

Korespondent agencji AP zadawał pytanie dotyczące wydarzeń jakie miały miejsce w Włoszech.

W odpowiedzi J. Urban przedstawił te wydarzenia w szerszym kontekście. Konstytucja PRL — stwierdził — określa rozdział państwa i Kościoła. Podobnie jest w wielu krajach o nowoczesnym systemie prawnym i ustrojowym. Rozdział ten służy nie tylko właściwemu funkcjonowaniu państwa. Jest on fundamentem niezależności Kościoła w spełnianiu jego misji, służy swobodom wyznaniowym, zabezpiecza działalność Kościoła przed ingerencją państwa w sprawy wiary i jej nauczania. Rozdział Kościoła od państwa służy więc dobrze interesom Kościoła, który w swoim własnym interesie widzi te zasady respektować. Ustawa z 1961 r. dotycząca szkolnictwa konstytucyjnie postanawia, że szkoły państwowe są świeckie, cały proces wychowania w szkole ma charakter świecki. Wychowaniem religijnym zajmuje się Kościół w odrębnych pomieszczeniach i ma coraz lepsze warunki spełniania tej misji oraz oświaty niezależnie, naszym zdaniem korzystną dla Kościoła.

Rząd — kontynuował rzecznik — nie wie niczego o tym, aby te zasady w oparciu o które funkcjonuje Kościół i m.in. szkolnictwo państwowe były spornymi. Kościół nie zmierza do ich zmiany. Władze państwowe są zdania, że świecki charakter szkoły znajduje wyraz w odpowiednim wyrobie wewnątrz szkolnym. W Polsce istnieje wielki dostatek miejsc gdzie można swobodnie manifestować wierzenia religijne. Problematyka religijna przebiegała w sposób pokojowy. Władze kościelne wyrażają inną opinię, twierdząc mianowicie, że symbole religijne na ścianach nie zmieniają świeckiego charakteru instytucji. Jednakże symbole wyrażają przecież charakter danej placówki. Poza tym interpretacja ustaw należy do odpowiednich władz państwowych, a nie kościelnych. Stanowisko odpowiednich organów administracji państwa w sprawie interpretowania świeckości szkoły jest zdecydowanie i niezmienne.

Czasem gdzieś w Polsce pojawiają się konflikty na tle krzyży w szkołach. Nie chcemy tych konfliktów. Nie ma ich powodów. Panowie korespondenci zachodni czytelnicy z tych konfliktów sensację i staracie się je podjąć, jak wszystkie przesłanki konfliktu w Polsce. Wzrost burzliwej prasy francuskiej. Rozpacz ona, że w państwach polskich szkołach nie wolno wieszac krzyży, chociaż we francuskich szkołach także nie wolno ich wieszac. Co u siebie prasa francuska uznaje za okrzyk, to u nas — za karygodne. A przecież zasady świeckości, rozdziału państwa i Kościoła przywdziewały do Polski m.in. właśnie z Francji.

Obecnie zachodnia prasa stosuje się do konfliktu, jaki wybuchł w Zespole Szkół Zawodowych we Włoszech. Konflikt ten ukazuje się dobitnie właśnie racje państwa, słuszność naszego stanowiska w interpretowaniu zasad świeckości szkoły. Nastąpił tam, na tle sprawy wieszania krzyży, konflikt i podział. Rodzi się pytanie, młodzież jest podzielona. W szkolnej społeczności wkręcają antagonyzm niekoniecznie, nieznaczne drobne wydarzenia. Wzniecając ich sprzeczność jest z enotą tolerancji, wznieca niecierpliwość. Nawet jeśli większość młodzieży jest w danej klasie wierząca, tym bardziej tolerancja dotycząca powinna mieć miejsce, jej przebieg i ustrój.

We Włoszech zaczęły się dziać zajęcia szkolne w innym niż szkoła pomieszczeniu. Czy to ma być celem — osobna nauka dla części młodzieży w salach z krzyżem, osobna dla reszty w salach bez krzyża? Włoszech dobitnie więc udowodnia rację rządu, podziału i zacierzowania. Polskę Ludową tworzyli i tworzą dalej wierzący i niewierzący. Stosunek do religii nie musi, nie powinien i nie jest pretekstem do podziału i konfliktu. Rozumie to dobrze także duża część duchow-

wieństwa i pragnie tak jak my, aby tolerancja była obustronna.

Niestety część duchowieństwa cnota tolerancji nie jest bliska. Niektórzy księża uprawiają wojowniczą klerikalizm. Dwaj księża wbrew woli władz szkolnych wkroczyli do szkoły we Włoszech, podniecając fanatyczne emocje części młodzieży. Prawda, że jeden z nich jest bardzo młody, wysłuchany na katedrze dopiero kwartał temu, brak mu więc może dojrzałości i rozsądku.

Niektórzy z zachodnich korespondentów próbują przedstawić zdarzenia we Włoszech jako przejaw konfliktu państwa i Kościoła. Nie ma takiego konfliktu, istnieje nie nowa różnica zdań dotycząca symboli religijnych w szkołach państwowych. Ubolewamy, że taka różnica opinii istnieje. Władze oświatowe zdanie nie zmieniają, widząc jak ujawnienie oddziaływania na młodzież i proces wychowania odstępstwa od zasady świeckości szkoły. Ze swojej strony państwo przecież nie narzuca żadnego sposobu dokonywania sal katechetycznych. Jeśli zaś idzie o sam przebieg konfliktu we Włoszech, to został on obrazowany w lokalnej gazecie „Sio wo Ludu”.

W wyniku staran Kuratorium Oświaty i Wychowania i dyrekcji szkoły naukę wznowiły obydwa klasy nauczycieli w pomieszczeniach Domu Kultury we Włoszech. Frekwencja nie jest pełna. Księża i młodzież starają się nie wypuszczać nikogo do budynku szkoły.

Czy były, to podobne były prowadzone badania opinii publicznej o osobie rzecznika rządu? — brzmiało pytanie zadane przez korespondenta czeskosłowackiego.

Nie było to badanie dotyczące osoby rzecznika rządu, lecz jego wypowiedzi — sprawa J. Urbana. Chodzi tu o fragment większej ankiety, przeprowadzonej przez Centrum Badania Opinii Społecznej, wódcę reprezentacji, całej doradzie ludności Polski. Stwierdzono duże zainteresowanie konfliktami prasowymi, ponieważ aż 81 proc. ankietowanych zadeklarowało, że znają go i pełnią funkcję przybłądź jednej konferencji. Jest to zadziwiająco wysoki wskaźnik, szczególnie gdy uwzględni się fakt, że tylko 50 proc. ankietowanych wyraziło zainteresowanie tą wiadomością polityczną w ogóle. A więc znaczna część tych, których nie interesują, jak twierdzą — zjawiska polityczne zajmowało się lekkością relacji z konferencją. Tylko 6 proc. ankietowanych nie wyraziło swego zdania na temat wypowiedzi rzecznika, a tylko 12 proc. podało swą opinię bez uzasadnienia. Dowodzi to wielkiego zainteresowania natomiast oceny respondentów są niekorzystne dla rzecznika. Z grubszą doliczając moją wypowiedź pozytywnie ocenili 41 proc. ankietowanych, negatywnie zaś — 59 proc. Mniejsza jest w tym sądy skrajne — 12,3 proc. tych, którzy zdecydowanie aprobowali i 21,3 tych, którzy również zdecydowanie odrzucają. 31,8 proc. aprobuje wypowiedzi rzecznika z pewnymi zastrzeżeniami, a 29,2 proc. — raczej nie aprobuje na ogół. Analizując twierdzą, że kategoria niezdecydowanych stanowi 1/3 ogółu audytoria rzecznika rządu.

Rozstrzelone są uzasadnienia opinii pozytywnych i negatywnych.

Wśród pozytywnych wymieniano się zwięzłość, treściwość wypowiedzi, umiejętność obrony swego stanowiska, bystrość, inteligencję, wśród negatywnych wymieniano nieprawdziwość informacji podawanych przez rzecznika, ogólnikowość przekazu, arogancję ton wypowiedzi, cynizm, złośliwość, zjadliwość. U ok. 20 proc. badanych oceny pozytywne występują pomieszczone z negatywnymi.

CPOS zapowiada, że te badania były rekonesansowymi, z czego można wnioskować, że będą kontynuowane. Czy po badaniach CPOS tak samo wybraza sobie pan swoją działalność jako rzecznika rządu? Czy na podstawie tych wyników zamierza pan wprowadzić jakieś korekty do swojej działalności?

— brzmiało kolejne pytanie do Jerzego Urbana.

Sądziłem — stwierdził on w odpowiedzi — że większy jest zakres aprobaty dla treści, które wyrażam, a które przecież nie są wypowiedzią mi osobistymi, lecz prezentacją polityki rządu. Przypuszczam, że sposób prezentowania wielu spraw zakłada korespondentów ich treści, w związku z czym postaram się szczegółowo wyniki badań przeanalizować.

O ocenę przebiegu wizyty w Polsce delegacji naukowców radzieckich poprosił korespondent TASS.

Przebieg tej wizyty — od powitania min. rzecznika — oceniam bardzo wysoko, choć za wcześnie jeszcze na pełną ocenę. Wizyta jest rezultatem rozmów przeprowadzonych przez K. Czernienkę i W. Januszewskiego w Moskwie oraz podpisanego w trakcie moskiewskiej wizyty programu współpracy gospodarczej i naukowej — technicznej między Związkiem Radzieckim a Polską sięgającego do 2000 r. Wizyta radzieckiej delegacji ma na celu rozszerzenie i konkretyzację współpracy naukowej i technicznej. Pobyt radzieckich naukowców ma dla nas wielkie znaczenie. Pozwoli nam przyswoić rozwój i przeobrażenia w dziedzinie dystrybucji, jak i wobec Polski stosunku do Związku Radzieckiego. Dzięki współpracy, która wizyta ma za zadanie, Polska uniknie niebezpieczeństwa zapóźnienia w cywilizacyjnym rozwoju.

Korespondent Reuters zapytał jak rad ocenia wybór prof. Białkowskiego na rektora Uniwersytetu Warszawskiego, czy korzystnie, czy nie. Wskazałem, że Białkowski jest wybitnym naukowcem i jako samodzielną podjęcie kroku wobec opozycji politycznej na wyższych uczelniach. W odpowiedzi rzecznik rządu przypomniał, że minister szkolnictwa wyższego zgłosił sprzeciw wobec poprzedniego wyboru rektora — elektą prof. Szmalawskiego. Minister ma 14 tygodni od wyboru do zgłoszenia sprzeciwu, gdyż uważał to za konieczne, niebezpieczne. Władze państwowe nie oceniają wyborów rektora, a tylko minister w sytuacji konieczności z punktu widzenia polityki państwa ma prawo zgłosić sprzeciw.

Nie rozumiemy w kategorii, odpowiadał rzecznik na drugą część pytania, „po dokonaniu kroków przeciwko opozycji, ułożonej w szkolnictwie wyższym”. Władze państwowe podjęły kroki przeciwko działalności jakiegokolwiek ośrodka w obrębie szkolnictwa wyższego, sprzeciw z celami funkcjonowania państwa szkolnictwa, czy belan danej szkoły wyrażają. Oznacza to, że sprzeciw jest wszelkiej tej działalności, która utrudnia politykę oświatową, wychowawczą i naukową. Tego rodzaju zamiar jest zupełnie oczywistą koniecznością, jeżeli szkoły wyższe mają spełniać swoje społeczne powołanie. Oczywiście, dodał rzecznik rządu, sprzeciwimy się również takiej działalności nie związanej z zyciem szkoły wyższej, która będzie miała charakter polityczny, nielegalny i do której czasem szkoły wyraża byliby wykorzystywane. Rzecznik rządu dodał, że polecie opozycja używane przez prasę zachodnią jest mylące.

Korespondent włoskiej agencji ANSA pytał, jakie są oczekiwania rządu polskiego związane z wizytą ministra spraw zagranicznych Włoch — Giulio Andreottiego w Polsce oraz o to, czy i kiedy ta wizyta nastąpi. Wizyta ta, powiedział min. J. Urban, jest przygotowywana, a terminy takich wjazdów zawsze ogłaszane są dwustronnie. Jak na dedzicie czas ogłoszony został komunikat w tej sprawie. Uważamy, powiedział rzecznik, że wizyta ta będzie ważną kontynuacją stosunków polsko — włoskich, które od dłuższego czasu rozwijają się pomyślnie.

Pytanie przedstawiciela zachodniemieckiej stacji telewizyjnej ARD dotyczyło terminu procesu zabójstwa ks. Popieluszki i dotychczasowych ustaleń co do ewentualnych inspiratorów tego zabójstwa. Rzecznik rządu stwierdził w odpowiedzi, że 11 bm. akt oskarżenia w sprawie zabójstwa ks. Popieluszki wpłynął do Sądu Wojewódzkiego w Toruniu. Jest on podpisany przez Prokuraturę Wojewódzką w tym mieście. Sąd będzie więc teraz zastanawiał się nad terminem procesu. Być może rozpocznie się on jeszcze w tym miesiącu.

Treść aktu oskarżenia ogłoszona zostanie publicznie na rozprawie. Trzej sprawcy oskarżeni są o zabójstwo, tzn. z art. 148, paragraf 1 kodeksu karnego, który brzmi: „kto zabija człowieka podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8 albo karze śmierci”.

Wspominam o tym, powiedział następnie rzecznik rządu, dlatego, że dziennik francuski „Le Matin” napisał o „prawym wyroku w sprawie Popieluszki”. Aby pozbyć się tego trupa, donosi francuski dziennik, polskie władze wymusiły dwa przestępstwa zamiast jednego, z których żadne nie jest zagrożone karą śmierci. Autor tego artykułu Krzysztof Wolle ki pisze dalej: „Tak więc zamiast zabójstwa z premedytacją zagrożonego karą śmierci bieżący mieli do czynienia z nieumyślnym spowodowaniem śmierci, co zagrożone jest karą do 15 lat więzienia”.

Są to wszystkie informacje nieprawdziwe powiedział rzecznik rządu. W polskim prawie karnym nie ma tego rodzaju rozróżnienia, które list nie w ustawodawstwie niektórych krajów zachodnich podjęty zabójstwem z premedytacją, a zabójstwem innego rodzaju. W polskim prawie rozróżnia się tylko zabójstwo lub zabójstwo nieumyślne. W tym przypadku oskarżenie dotyczy zabójstwa jako aktu umyślnego. Trzej oskarżeni odpowiadają też będą za ustawione pozbawienia wolności kierowcy Chrostowskiego, a także za próbę zabójstwa ks. Popieluszki na szosie z Gdańska do Warszawy podjętą 13 października br. Akta sprawy liczą 16 tomów. Prokuratura wniosła o przełożenie przed sądem 22 świadków i zespołów biegłych oraz o ujawnienie na rozprawie zeznań dalszych 62 świadków. Przekazano do sądu dowody rzeczowe, wyniki sekcji zwłok, eksperymetów śledczych itp.

Odpowiadając na drugą część pytania, rzecznik rządu poinformował, że w dalszym ciągu prowadzone są działania zmierzające do ustalenia ewentualnych inspiratorów tej zbrodni i że nawet gdyby w trakcie rozprawy nie zostało wszystko wyjaśnione do końca, to władze będą zmierzały do wyświeślenia kwestii ewentualnej inspiracji tego zabójstwa także później, po procesie.

Na ostatnie pytanie związane z procesem rzecznik rządu wyjaśnił, że przed sądem stanie również Adam Pietru szka jako oskarżony o karanie i udzielenie pomocy podległym funkcjonariuszom w uprowadzeniu i pozabawie nim życia ks. Popieluszki.

Przedstawiciel „Lancetu” poprosił rzecznika rządu o sformułowanie jednego zdania, zamierzającego w najwęższym numerze „The Times”, w której rubryce „na temat „zabójstwa”. Rzecznik odpowiedział: „narodowe, które są w Polsce czynią podobny do zachodniego, z tym, że mają one pole do działania”. Wyjaśniając tę kwestię rzecznik rządu stwierdził, autor sądził, że na myśli, że to grupy i osoby, które są na gruncie porządku konstytucyjnego PRL, uznają polityczne zażeniacie konstytucji i pragną rozwoju kraju a nie jego destrukcji, ma ją możliwość działania zarówno w obrębie PRL, jak i w sferach innych organizacjach i wyrażania swoich odrębnych przekonań, krytykowania, spierania się, przedstawiania alternatywnych rozwiązań. Tego rodzaju postawy są analogiczne do postaw opozycji na Zachodzie. Natomiast to, co korespondenci zachodni nazywają w Polsce opozycją nie jest podobne do opozycji na Zachodzie. Czyli tam opozycja — pytał rzecznik rządu — zmierza do destrukcji państwa i jego między narodowej pozycji, czy dąży do generalnego konfliktu? Chodzi o to, że opozycja na Zachodzie działa w ramach porządku prawnego i w takiej intencji, aby rozwój kraju i życie ludności następowało chociażby wedle koncepcji odmiennych niż prezentuje ją rządząca w danym momencie śila. Innymi słowy jest to polemika z traktowaniem jako opozycji tego, co korespondenci zachodni nazywają opozycją. Chodzi o podkreślenie, iż Polska jest krajem różnorodności poglądów i istnieją swobody działania dla osób innych niż rządowe opinie na to, jak powinien przebiegać rozwój kraju. Te odmiennie poglądy — można by nazwać — opozycyjnymi przez analogię do opozycji w kra-

jach zachodnich, które to kraje nie dopuszczają na ogół do istnienia sił mających zamiar zmieniać radykalnie stosunki własnościowe panujące w danym kraju, spowodować katastrofę, wystawić na niebezpieczeństwo swoje państwo.

Rzecznik rządu nawiązał następnie do publikacji w brytyjskim dzienniku „The Economist”, który napisał, że za miesiąc wiozący funkcjonariuszy MSW z Tarnowa do Warszawy wpadli na plug śnieżny, choć w rejonie tym nie było śniegu dla zaszeregowania, że chodziło o umyślny zamach na oficerów śledczych. Jest to przykład bardzo często efektywnego spekulacji, powiedział rzecznik rządu, oparty po prostu o nieprawdę. Zderzenie nastąpiło z samochodem ciężarowym „Jelcz”, wyjechał J. Urban, wyposażony z przodu w urządzenie do zacierzania plugu śnieżnego. Znacząco, że do tego samochodu można dojechać plug śnieżny, natomiast plugu śnieżnego nie tarasował samochodem, którym jechali funkcjonariusze MSW.

Rzecznik rządu zacytował następnie wiedeński dziennik „Kurier”, który porównuje Polskę do faszystowskich dyktatorów Ameryki Łacińskiej, pisze o morderstwach w wyniku sądów kapturkowych i o tym, że działała w Polsce tajna swarowa śmierci. Nie polemizując z opiniami dziennika „Kurier” chcę zauważyć, powiedział rzecznik rządu, że prasa zachodnia dosyć obficie konstruowała tego rodzaju serie le typy horror, o rzekomym terrorze w Polsce. Cały świat zachodni donosił o napadach na dwóch księży nazywając je dalszymi przypadkami typu ks. Popieluszki. Bezowocnie wyjaśniali, że chodzi o pospolite, choć okrutne napady rabunkowe. Gdy jednak nadana została wypowiedź k. Kosiółko, który odpowiedział o napadzie rabunkowym, i rzecz wyjaśnił, gdy prasa na szła podać szczegóły dotyczące ks. Ziomka, nikt już do tego wątku nie wrócił i tych poprzednich rewelacji nie sprostował. Podobnie, mówił rzecznik rządu, pytany byłem na tej sali usilnie i natarczywie o wyniki sekcji zwłok, o szczegóły. Gdy kompetentna osoba, kierująca badaniami, prof. Maria Byrda przedstawiła te wyniki nie potwierdzając sensacyjnych tezy pras zachodniej, zainteresowanie jej się skończyło i nie zauważyłem żadnych reakcji o wypowiedzi pani profesor, choć przedtem docieklili, była kolosalna i drobna, gowa.

„Reuter” podał — stwierdził następnie J. Urban — że nieprawdziwe są wszystkie moje sugestie dotyczące Stanisława Ch., który zmarł w Lublinie, a prasa zachodnia usugerowała, że jest to zabójstwo polityczne dokonane przez te inżynierów „zawadrony śmierci”. Nie wiem skąd te informacje „Reuter” bierze. Śledztwo w sprawie śmierci Stanisława Ch. trwa. W dalszym ciągu intensywnie przesłuchuje się świadków. Nadal niejasne są okoliczności dotyczące jego zgonu. Znamy są natomiast wstępne wyniki sekcji zwłok. Biegły nie wyklucza, że doznane obrażenia głowy powstały w następstwie upadku ze schodów. W toku śledztwa potwierdzono fakt nadziewania alkoholu przez Stanisława Ch. w ciągu ostatniego roku. Wbrew temu co twierdzi „Reuter” stwierdzono, że nie wywodził się on z obywateli łożna na utrzymanie rodziny. W związku z tym jego żona wystąpiła do sądu o przyznanie alimentów, oczywiście miało to miejsce przed tym tragicznym wypadkiem. Mówię o tym, ponieważ wypadek ten wykorzystywany jest w intencjach politycznych, a jest to bez sensu.

Następnie rzecznik rządu nawiązał do wypowiedzi w sprawie zabójstwa ks. Popieluszki amerykańskich senatorów Edwarda Kennedy’ego i Roberta Doyle’a. Z ich wypowiedzi — stwierdził — odnosi się wrażenie, że uważają, iż jeśli nie będą nawoływać i poganiać władz polskich do urządzania procesu to zabójcy nie poniosą odpowiedzialności. W zakłopotaniu oświadczam, że uważam, iż tymczasem z tragedii tej dorodzi się promyk nadziei. Dotarła do nas wiadomość, że w Polsce powstają komitety obrony praworządności, które mają odnowić nadzycie władzy przez milicję. Tego rodzaju działalność wymaga prawdy i odwagi. Widzimy w

tych oświadczeniach — powiedział J. Urban — nieustanną skłonność do podjudzania wszelkich przedsięwzięć nielegalnych w Polsce, pod jakimkolwiek pretekstem. Co do meritum tej nadziei, chcę stwierdzić, że te wszystkie kłamliwe rewelacje dotyczące rzekomych prób mordów politycznych czy terroru politycznego na apolitycznych składach kapłanów ks. Kosiółko i ks. Ziomka czy rzekomego zamordowania Stanisława Ch. kreowanego z tej okazji na przewodniczącego bylej „Solidarności” w FSC — pochodzą właśnie z takich nielegalnych i niewiarygodnych źródeł. Insynuacje kolportują korespondenci zachodni.

Chciałbym dla zobrazowania charakteru i powagi działalności tych komitetów — kontynuował J. Urban — zacytować komunikat numer 1 wydany przez tzw. regionalny, społeczny, obywatelski komitet obrony praworządności regionu Pomorza Zachodniego. Wydał on i przesłał do prasy krajowej i zagranicznej komunikat następującej treści: „Dla was wszelkiej maści szpiegi, wrony, pobratymcy z UR, SB-ki, politruki, za zbrodnie dokonane na polskim narodzie, o rozliczamy was co do skutku, tak, tak nadejdzie dla was dzień zapłaty, wy mordercy niewinnych ludzi, wy sowieckie psułaty”. Dotychczas — stwierdził rzecznik — tego ra-

dza twórczość emocjonalna miała w Polsce miejsce po temu miejsce w tośłach publicznych.

Chciałem też — powiedział rzecznik — odnotować dość ciekawe sprostowanie ks. Małkowskiego, który udzielił wywiadu radiu francuskiemu, nadzwyczaj zastraszającemu właśnie o obecności krzyży w szkołach polskich, a nie francuskich jakób. Ks. Małkowski przemawiając w państwowym radu Francji powiedział, że zaprzecza twierdzenie, jakoby miał się wyrazić, że „komunizm to zła”. „Nie powiedziałem, że komunizm to zła”, — oświadczył. „Powiedziałem, że komunizm — to pilana, sowiecka dzwinka, nawiązując do apokałipsy obrazu wielkiej dzwinki, pilanej krwią świętą, siedzącej na czerwonej beście”. Tymi cytowanymi — powiedział J. Urban do korespondentów zachodnich — chciałem scharakteryzować zarówno te tzw. opozycje, o której interes państwo tak się upomina, jak też przedstawicieli raz jeszcze jakiegoś typu kolportu radiu francuskiego. Nie wiem, czy są to Komunistyczna Partia Francji, będzie zachwycona tym, że państwowe radio francuskie prezentuje tego rodzaju opinie o komunizmie. Czy jest to zgodne z dobrymi obyczajami, kulturą polityczną Francji? Z kultura polityczną w Polsce nie jest zgodne. (TAP)

Z kartka, czy bez kartki

(Ciąg dalszy ze str. 3)

W tej sytuacji zrozumiałe jest powszechne dążenie — społeczeństwa i władzy — do likwidacji kartek. Sprzyja temu i bilans pieniężno-rynkowy, z którego wynika, że w tym roku nie pogię się luka inflacyjna. Względna równowaga tegorocznych dochodów i wydatków oznacza pewną stabilizację zakupów, co jest jednym z niezbędnych warunków dla zniesienia reglamentacji. Dlatego jednak, skoro tyle znaków na niebie i ziemi wskazuje na to, że możemy żyć bez kartek, — istnieje jeszcze pewne opory i obawy?

Odejście od kartek jest jednak mimo wszystko ryzykiem dla klientów i dla gospodarki. Choć zbiory tegoroczne były dobre — trzeba będzie importować ok. 3 mln ton pszenicy. Na zaspokojenie potrzeb rynku niezbędny jest także zakup za granicą niektórych olejów jadalnych. Czy ten import wystarczy do pokrycia potrzeb, których wielkość dokładnie nie znamy? A przecież na większe zakupy nas nie stać.

Jaki będzie popyt na cukier? Czy zapasy, które zgromadziło zaspokoja apetyty? Teoretycznie powinny, gdyż mimo wieloletniej reglamentacji należymy do światowej czołówki pod względem spożycia na 1 mieszkańca (45 kg łącznie z dżemami, cukierkami), ale u nas istnieje jeszcze prywatna konkurencja monopolu spirytusowego, produkcja bimbru pędzonego na cukrze.

Jak generalnie zachowują się konsumenci po zniesieniu kartek? Czego chcą kupować mniej, a czego więcej? W jaki sposób oddziałują na wielkość i strukturę zakupów wtedy, gdy nie będzie reglamentacyjnych ograniczeń? Pytania szczególnie istotne, bo „zalamanie” jakiegokolwiek segmentu rynku żywnościowego grozi paniką i wykupem innych artykułów. Czyli powrotem do sytuacji sprzed okresu reglamentacji.

Produkcja podstawowych artykułów żywnościowych jest dotowana z budżetu państwa. Wzrost popytu, wzrost dostaw, nawet gdyby nie wiązał się z koniecznością dodatkowego importu, spowodowałby musi zwiększenie dotacji. Skąd zaś może wziąć na to środki nasz dzurawy budżet? Albo przez zwiększenie emisji pieniądza bez pokrycia, czyli pogłębienie inflacji, albo za zwiększenia cen towarów przemysłowych. Ale wtedy szereg wyrobów stałby się dla większości klientów zupełnie nieosiągalny. Starczyłoby jedynie na żywność. Przejadalibyśmy więc swoje pensje, bo na nie innego już by nas nie było stać.

Albo to nie koniec łańcucha przyczyn i skutków. Systematycznie zwiększałby się popyt na artykuły spożywcze. Do jego zaspokojenia potrzebny byłby wzrost produkcji rolnej. Wzrost możliwy przy zwiększeniu cen skupu (wszak drogie wyroby przemysłowe, to zarazem podwyżka kosztów w rolnictwie). W tej sytuacji niezbędne byłoby zwiększenie dotacji do produkcji żywności. Spirale tę można nakreślić aż do kompletnego zalamania rynku i całej gospodarki. Żeby do tego nie dopuścić potrzebna jest bariera ograniczająca nadmierny w stosunku do potrzeb wzrost popytu, bariera wyznaczająca szanowaną żywności, a zarazem pozwalająca na stopniowe ograniczanie dotacji budżetowych.

Taka regulacja ekonomiczna są ceny. I wydaje się, że nie uda się nam „bezawaryjnie” odejść od kartek, jeżeli nie będą temu towarzyszyły ruchy cen na żywność.

A więc chodzi o koszt powrotu do normalnego rynku i odzyskanie przez klienta prawa swobodnego wyboru w sklepach. Operacja cena można co prawda odsunąć w przyszłość, ale nie da się jej uniknąć. Co gorsza — z czasem będzie to nas więcej kosztowało niż teraz. Już raz przekrzyliśmy taką wielką regulację i chyba zgodni jesteśmy w opinii, że „skokowe podwyżki” — nie są właściwym rozwiązaniem. A zatem — trzeba dobrze zastanowić się i rozważyć wszystkie „za” i „przeciw” nim podjąć się decyzję o zniesieniu kartek.

EWA TAŃSKA

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 10 grudnia 1984 r. zginął tragicznie, podczas pełnienia obowiązków służbowych nasz długoletni i oddany pracownik, serdeczny Kolega

Bogusław Patecki

Pogrzeb odbędzie się w piątek 14 grudnia 1984 r. o godz. 13.00 na cmentarzu komunalnym przy ul. Wreclawskiej w Zielonej Górze.

Wyrazy szczerzego współczucia RODZINIE ZMARŁEGO

składają dyrekcja i pracownicy Oddziału II KPSK w Zielonej Górze

K-7159

P R E K L A R G I

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH CZSP
w Skwierzynie, ul. Poznańska 13

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

— samochodu marki Nysa Towos, nr rej. GOB 002K, nr podwozia 177565, nr silnika 370642, rok prod. 1976. Cena wywoławcza 156.000 zł.

Przetarg odbędzie się 3 stycznia 1984 r. o godz. 11 w Warsztatach Szkolnych przy ul. Roosevelta 1a. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie warsztatów szkolnych do godz. 10.30 w dniu przetargu. W przypadku nie dojazdu do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się tego samego dnia o godz. 13. Pojazdy można oglądać w dniu przetargu od godz. 9 do 10.30. Zastrzega się prawo odstąpienia lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-7044

LUBUSKA BRIGADA WOP
w Krośnie Odrzańskim

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

— samochodu marki Fiat 125p-combi, nr podwozia 977595, nr silnika 044381, rok prod. 1978. Cena wywoławcza 135.000 zł.

Przetarg odbędzie się 20.12.1984 r. o godz. 12. W razie nie odbycia się pierwszego przetargu, drugi odbędzie się w tym samym dniu o godz. 13. Cenę wywoławczą w drugim przetargu obniża się o 40 proc. Pojazd można oglądać w przeddzień przetargu w Lubuskiej Brygadzie WOP w godz. 11 — 13. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pierwszego przetargu należy wpłacić do kasy jednostki do godz. 13 dnia 19.12.1984 r. Za ewentualne ukryte wady pojazdu LB WOP nie odpowiada. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-7050

ZARZĄD WOJEWÓDZKI
TOWARZYSTWA PRZEJAZNI
POLSKO-RADZIECKIEJ
w Zielonej Górze, al. Niepodległości 36

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

— samochodu osobowego Wolga Gaz 24, nr rej. ZGA 141D, nr nadwozia 246201, nr silnika 1210388, rok prod. 1974. Cena wywoławcza 237.500 zł.

— silnika iskrowego GAZ 24D, nr 46876, rok prod. 1963, pojemność 2445 cm sześć. Cena wywoławcza 163.200 zł.

Przetarg odbędzie się 20.12.1984 r. o godz. 12 w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego TTPR w Zielonej Górze, al. Niepodległości 36. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie zarządu do rozpoczęcia przetargu. Samochód i silnik oglądać można w dniu przetargu przy budynku zarządu. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-7032

NADLEŚNICTWO
Bolewie

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

— samochodu ciężarowego marki Star 300 (po wypadku drogowym). Cena wywoławcza 270.000 zł.

— silnika do samochodu marki Syrena, nr 256578 (do remontu). Cena wywoławcza 10.000 zł.

Przetarg odbędzie się 20.12.1984 r. o godz. 11 w biurze Nadleśnictwa. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. K-7010

OSRODEK TRANSPORTU LEŚNEGO
w Gorzowie Wlkp., ul. Szpitalna 2

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

— samochodu ciężarowego Praga, nr ew. 10053, rok prod. 1978. Cena wywoławcza 239.100 zł.

— samochodu ciężarowego Praga, nr ew. 3394, rok prod. 1976. Cena wywoławcza 223.160 zł.

— samochodu ciężarowego Praga nr ew. 10031, rok prod. 1978. Cena wywoławcza 223.160 zł.

— samochodu Muscel, nr ew. 1400, rok prod. 1972. Cena wywoławcza 46.400 zł.

— spawarki transformatorowej, nr ew. NS 70/8. Cena wywoławcza 9.000 zł.

— żurawia hydraulicznego Penz, nr fabr. 8180886. Cena wywoławcza 80.000 zł.

— brony talerzowej, nr ew. 61/560. Cena wywoławcza 41.000 zł.

— brony talerzowej, nr ew. 45/560. Cena wywoławcza 20.000 zł.

Przetarg odbędzie się pod w/w adresem 18.12.1984 r. o godz. 10. W przypadku nie sprzedania powyższego sprzętu, drugi przetarg odbędzie się 7.01.1985 r. o godz. 10. Pojazdy powyższe i sprzęt można oglądać w dniu przetargu od godz. 7 do 10 w OTL Gorzów. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu w kasie OTL do godz. 10. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub wycofania niektórych środków transportowych. K-7076

SPÓŁDZIELNIA USŁUG MECHANIZACYJNYCH
w Gluchowie, gmina Słonk, woj. gorzowskie

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

— ciągnika Ursus z kabiną C-355

— ciągnika Ursus z kabiną C-355

— ciągnika Ursus z kabiną C-4011

— sadzarki do ziemniaków 2-rzędowej

— przetrząsacz-zgrabiarki Z-211

— ładowarki zaczepianej UNH2-500

— kopaczki elewatorowej 2-rzędowej Z-609

— roztrząsacz obornika RTR 41h

— kosiarki rotacyjnej ZTR 166

— snopowiązałki zaczepianej Z-005

— rozrzuśnica nawozowego RNP

— opryskiwacz nawozowego ORZ 300A

Przetarg odbędzie się 20.12.1984 r. o godz. 10 w siedzibie SUM. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie do godz. 9.30 10 proc. wadium wartości ciągnika lub maszyny. Szczegółowe wykazy sprzętu znajdują się w siedzibie SUM w Gluchowie oraz Gminnym Związku Rolników w Słonsku. Sprzęt można oglądać codziennie w godz. 8 do 12. W przetargu mogą brać udział osoby posiadające zaświadczenie wydane przez właściwy Urząd Gminy o posiadaniu gospodarstwa rolnego. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-7076

STACJA DOŚWIADCZALNA OCENY ODMIAN
w Grabiku 68-200 Żary

ogłasza

DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

— samochodu Żuk A-11, nr fabr. 209906, rok prod. 1975. Cena wywoławcza 120.000 zł.

— samochodu Nysa 521 (mikrobus 10+1 osób), nr fabr. 1300863, rok prod. 1974. Cena wywoławcza 200.000 zł.

— sieczkarni polowych KC-1,3 w cenie złomu użytkowego. Przetarg odbędzie się 19.12.1984 r. o godz. 10 w biurze SDOO Grabik. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy stacji w dniu przetargu do godz. 9. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-7003

NADLEŚNICTWO GŁUSKO
73-235 Radeczn, tel. Dobiegniew 19

ogłasza

PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

— samochodu Syrena R-20. Cena wywoławcza 53.000 zł.

— przyczepy D-50. Cena wywoławcza 50.000 zł.

Przetarg odbędzie się 20.12.1984 r. o godz. 10 w siedzibie Nadleśnictwa. Pojazdy oglądać można codziennie w godz. 9 do 13 w bazie transportowej w Głusku. Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie nadleśnictwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu przetargu do godz. 9. W przypadku nie dojazdu do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10. Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-7015

PRZETARG OGRANICZONY

— ciągnika rolniczego Ursus C-355. Cena wywoławcza 300.000 zł.

— ciągnika T-4K-14. Cena wywoławcza 130.000 zł.

Przetarg odbędzie się 20.12.1984 r. o godz. 9 w siedzibie Nadleśnictwa. Pojazdy oglądać można codziennie w godz. 9 do 13 w bazie transportowej w Głusku. Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie nadleśnictwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w dniu przetargu do godz. 9. W przypadku nie dojazdu do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10. Nadleśnictwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-7015

NADLEŚNICTWO SŁAWA SŁASKA

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:

— ciągnika Ursus C-355, rok prod. 1972. Cena wywoławcza 222.020 zł.

Przetarg odbędzie się 28 grudnia 1984 r. o godz. 10 przy ul. Waryńskiego 47. Pojazdy można oglądać 27 grudnia 1984 r. w godz. od 10 do 15. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie nadleśnictwa. K-7052

GORZOWSKIE FABRYKI MEBLI
w Skwierzynie, ul. Poznańska 19

ogłasza

PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

— samochodu ciężarowego Star A-25L, nr fabr. 63905, rok budowy 1964. Cena wywoławcza 125.000 zł.

— samochodu ciężarowego Star A-25, nr fabr. 80032, rok budowy 1968. Cena wywoławcza 120.000 zł.

DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

— samochodu ciężarowego Star 25, nr fabr. 77108, rok budowy 1965. Cena wywoławcza 60.000 zł.

— przyczepy Sanok, typ D-50, nr fabr. 15311, rok budowy 1971. Cena wywoławcza 54.120 zł.

Przetarg odbędzie się 19.12.1984 r. o godz. 10.00 w świetlicy Górzowskich Fabryk Mebli w Skwierzynie, ul. Poznańska 19. W przypadku nie dojazdu do skutku pierwszego przetargu, drugi odbędzie się 19.12.1984 r. o godz. 12.00. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu w kasie przedsiębiorstwa do godz. 9.00. Wyżej wymienione pojazdy można oglądać w siedzibie przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo nie uzupełnia braków i wyposażenia oraz nie odpowiada za wady ukryte pojazdów. Zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn. K-6976

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
w Siedlcu

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzęt wycofany z eksploatacji.

Przetarg odbędzie się 20.12.1984 r. o godz. 10.00 w siedzibie ZUM Kopianka. W przetargu mogą brać udział rolnicy indywidualni, zespoły rolników na podstawie aktualnych wystawionych w 1984 roku we właściwym Urzędzie Gminy zaświadczeń uprawniających do wzięcia udziału w przetargu. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na każdą pozycję sprzętu oddzielnie można wpłacić w dniu poprzedzającym przetarg w siedzibie SKR do godz. 13.00 oraz w dniu przetargu w siedzibie ZUM Kopianka do godz. 9.00. Do przetargu zaferowane są maszyny rolnicze: prasy wysokiego zgniotu, przyczepy samobieżne, przyczepy rolnicze, snopowiązałki, kombajny do ziemniaków itp. Wykazy sprzętu wraz z wyceną wywieszone będą od 14.12.1984 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy w Siedlcu, siedziby Zarządu SKR oraz ZUM-ach Kopianka, Chobienice, Tuchorza, Karna, Siedlec. Oferowany sprzęt do przetargu można oglądać w ZUM Kopianka w godz. od 9.00 do 15.00 od dnia 14.12.1984 r. Na sprzęt nie sprzedany w pierwszym przetargu odbędzie się drugi przetarg nieograniczony o godz. 12.00 w tym samym dniu. Wadium można będzie wpłacić po zakończeniu pierwszego przetargu. Zastrzega się prawo unieważnienia lub wycofania sprzętu z przetargu bez podania przyczyn. K-7043

PANSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE
w Krośnie Odrz. z/s w Kamieniu, Kamień 25,
telefon Krosno Odrz. 347

ogłasza

PIERWSZY PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

— Star W-29, nr rej. ZGC 876B, rok prod. 1974, nr silnika 51401. Cena wywoławcza 195.500 zł.

— Gaz 53A, nr rej. ZGB 658E, rok prod. 1977, nr silnika 1608276. Cena wywoławcza 304.980 zł.

— Gaz 53A, nr rej. ZGB 895E, rok prod. 1972, nr silnika 70513211. Cena wywoławcza 156.400 zł.

— Żuk A03, nr rej. ZGB 001D, rok prod. 1970, nr silnika 81899. Cena wywoławcza 122.160 zł.

— Syrena R-20, nr rej. ZGB 854E, rok prod. 1976, nr silnika 66/80. Cena wywoławcza 68.000 zł.

— Syrena R-20, nr rej. ZGB 906E, rok prod. 1977, nr silnika 312289. Cena wywoławcza 66.000 zł.

— Syrena R-20, nr rej. ZGB 580C, rok prod. 1976, nr silnika 406777. Cena wywoławcza 96.000 zł.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Przedsiębiorstwa 28.12.1984 r. o godz. 10.00. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.00. Pojazdy można oglądać w przeddzień przetargu od godz. 7.00 do 15.00. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. W wypadku nie dojazdu do skutku pierwszego przetargu, w tym samym dniu o godz. 14.00 odbędzie się drugi przetarg nieograniczony. K-7053

ŚWIEBODZIŃSKI KOMBINAT ROLNY
Zakład Rolny Chociule, 66-200 Świebódzin.

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na:

— maszyny rolnicze.

Przetarg odbędzie się 21 grudnia 1984 r. o godz. 10. W przetargu mogą brać udział osoby zainteresowane po uprzednim wpłaceniu 10 proc. wadium ceny wywoławczej. Oferty należy składać do 20 grudnia 1984 r. K-7042

„SPOŁEM” POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA
SPOŻYWCÓW

w Barlinku, ul. Niepodległości 1

OGŁASZA PRZETARG

na przekazanie w agencję baru „Witamina” w Barlinku, al. 1 Maja 28.

Przetarg odbędzie się w siedzibie spółdzielni 23.12.1984 r. o godz. 10.00. Wadium w wysokości 20.000 zł należy wpłacić w kasie spółdzielni przed rozpoczęciem przetargu. Szczegółowe informacje można uzyskać w biurze spółdzielni w dni robocze od 7.00 do 15.00. K-7069

NADLEŚNICTWO GUBIN

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

— ciągnika rolniczego Ursus C-355, rok prod. 1971

— przyczepy D-45SA, rok prod. 1968

Przetarg odbędzie się 20.12.1984 r. o godz. 11.00 w siedzibie nadleśnictwa. Pojazdy można oglądać w nadleśnictwie Gubin od godz. 8.00 do 10.00. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed przetargiem oraz przedłożenie zaświadczenie uprawniające do zakupu ciągnika i przyczepy. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-7075

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
w Wymiarkach

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na maszyny i sprzęt rolniczy j.n.:

— rozrzuśnica wapna RCW 3A, nr fabr. 440709, rok produkcji b.d.

— wążkiel ciągnikowy WC-5, nr fabr. 15734, rok produkcji 1970.

— plug 3-skbowy PN 3/35, nr II/4/84, rok produkcji b.d. szt. 2.

— brona talerzową U-240, nr II/4/17, rok produkcji 1974.

— myjnie bojlerową MB/2, rok 32267, rok produkcji 1976.

— sieczkarnię samobieżną Z-320, nr 4370, rok produkcji 1979.

— silnik wysokopiętny 6 CT 107/R3, nr 82268.

— sieczkarnię polową Z-305, nr 17328, rok produkcji 1977.

— prasę stacyjną M 705, nr 1941, rok produkcji 1975.

Przetarg odbędzie się 17.12.1984 r. o godz. 10.00 w siedzibie SKR Wymiarki. W przetargu mogą uczestniczyć osoby posiadające zezwolenie właściwego Urzędu Gminy na zakup sprzętu i maszyn rolniczych. Warunkiem uczestnictwa jest wpłacenie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej maszyn w kasie SKR do godz. 9.00 w dniu przetargu. Sprzęt można oglądać w dniu przetargu w godz. od 8.00 do 10.00. Sprzęt nie sprzedany w przetargu ograniczonym zostanie postawiony do sprzedaży w tym samym dniu o godz. 12.00 do przetargu nieograniczonego. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-7041

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w Ośnie

ogłasza

PIERWSZY I DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

— samochodu marki Robur LO 3000 furgon, nr rej. GOA 667E, rok prod. 1976. Cena wywoławcza 144.000 zł.

— samochodu marki Żuk A-11 furgon, nr rej. GOA 668E, rok prod. 1975. Cena wywoławcza 180.000 zł.

— samochodu marki Żuk A-09 furgon, nr rej. GOC 640E, rok prod. 1972. Cena wywoławcza 155.000 zł.

Przetarg odbędzie się 20.12.1984 r. o godz. 11.00 w siedzibie spółdzielni. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie 10 proc. wadium ceny wywoławczej w kasie spółdzielni na godzinę przed licytacją. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-7019

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
w Kołuchowie

ogłasza

PIERWSZY I DRUGI PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż następującego sprzętu rolniczego:

— ciągników C-355, szt. 3

— przyczep wywrotek i skrzyniowych, szt. 8

— wążkiel ciągnikowy WC-5, szt. 5

— bron talerzowych, szt. 2

— pras stacyjnych KUNA-21, szt. 6

— młockarki M-005/1, szt. 3

— kosiarek ciągnikowych Z-036, szt. 3

— prasy zbierającej K-442/1

— sieczkarni Z-305 z przyrządem Z-305

— rozrzuśnic nawozów i wapna, szt. 2

— opryskiwacza zawieszanego

— wyrzucarki do lnu

Przetarg odbędzie się 21.12.1984 r. o godz. 10.00 w siedzibie SKR i ZUM Miocin Dolny.

Pierwszy przetarg odbędzie się 21.12.1984 r. o godz. 10.00 w ZUM Miocin Dolny. Jeżeli nie dojdzie do skutku sprzedaży sprzętu w pierwszym przetargu z powodu braku nabywców, to drugi przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.00 z zachowaniem ważności wadium z pierwszego przetargu. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest dokonanie wpłaty wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie ZUM Miocin Dolny najpóźniej na godzinę przed przetargiem oraz złożenie zaświadczenia upoważniającego do zakupu sprzętu rolniczego w przetargu wydanego przez Urząd Gminy lub odpis nakazu płatniczego o podatku gruntowym za rok 1984. Sprzęt można oglądać w przeddzień przetargu od godz. 8.00 do 14.00. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-7066

S P R Z E D A Ż

RADIOMAGNETOFON z telewizorem stereo zachodni — sprzedam. Zielona Góra, Krzywoustego 18/11, po 15.00. 16501-G

UŻYWANY komplet „Liwa” kanapę narożnikową, stół — sprzedam. Zielona Góra, Krzywoustego 18/11, po 15.00. 16501-G

LADY i regały sklepowe sprzedam. Zielona Góra, Jastrzęga 14 (Chynow), tel. 63-33. 16

PPH Centrala Rybna w Zielonej Górze

Informuje P.T. Szanownych Klientów, że od 10 do 24 grudnia 1984 r.
przy ulicy Kazimierza Wielkiego

uruchamia — kiermasz karpia, ryb morskich i przetworów z ryb

ZAPRASZAMY w godz. od 12.00—18.00 życząc udanych świątecznych zakupów.
K-7046

OSRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO KIEROWCÓW I POP LOK w Zielonej Górze

organizuje

— kurs na prawo jazdy kat. B

Otwarcie kursu 14 grudnia 1984 r., godz. 16 w siedzibie Ośrodka przy ul. Wąsów 1. Blizszych informacji udziela Biuro Ośrodka, tel. 35-07. K-7060

KOMUNIKAT RPK w Szczecinie

Rejon Przewozów Kolejowych w Szczecinie informuje, że:

— bilety kolejowe na przejazd na odległość powyżej 100 km można nabywać na 30 dni przed planowanym wyjazdem w dowolnych relacjach, natomiast na przejazd na odległość do 100 km na planowany wyjazd w okresie od 5 stycznia 1985 roku można nabywać bilety od 15 grudnia 1984 roku, a na inne terminy jeden dzień przed planowanym wyjazdem, w dowolnych relacjach, w kasach biletowych na stacjach kolejowych. K-7102

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHLOPSKA” w Gorzowie

PRZEKAZA

— pomieszczenie przy ulicy Łokietka 18 do prowadzenia małej gastronomii w systemie agencyjnym. Kandydaci winni przedstawić konkretne propozycje dotyczące zakresu działalności. Szczegółowe informacje w biurze GS „Sch” w Gorzowie, ul. Spichrzowa 4. K-7078

SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTOWO - BUDOWLANA „REMBUD” w Zielonej Górze, ul. Wrocławskiej 28

— posiada niepełny portfel zleceń na roboty malarskie w roku 1985.
O przyjęciu decyduje kolejność wpływu zleceń. Spółdzielnia zastrzega prawo nie przyjęcia zlecenia. K-7072

KOMUNALNE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INŻYNIERYJNYCH w Gorzowie, ul. Świerczewskiego 122

ogłasza

wyprzedaż — do końca roku 1984:

— części i akcesoriów do samochodów: Żuk, Star, Lublin, Ził, Muscal, Fiat, Syrena
— maszyn i urządzeń budowlanych: betoniarek KM-251, Białorus, E-302, T-100M

ZAPRASZAMY zainteresowane instytucje, przedsiębiorstwa oraz osoby fizyczne. Informacje — Dział Zaopatrzenia, pokój 221, tel. 262-45. K-7081

S P R Z E D A Ż

MERCEDESA 220 D rok 1971 — sprzedam, Zielona Góra, tel. 41-87. 16634-G

SPRZEDAM po cenie państwa wej gospodarstwo 12,5 ha, 5 ha ogrodzone siatką. Jacynty Buras, wieś Pożog 42, gmina 76-200 Gnojno, woj. kieleckie. K-7049

NOWY dom w Sulicinie — sprzedam. Wiadomości: Poznań, tel. 67-96-26. 4068-GG

ZIEMIE 6,93 ha, wieś Brzezina Sulichowska — sprzedam. Informacja: Obrza, Wolsztynska 7 po 15. 1964-P

GOSPODARSTWO 0,58 ha (u-prawnienia rolnicze) sprzedam lub zamienię na mieszkanie trzypokojowe w Gorzowie. Kłaki metalowe do odchovu lisów (4 sztuk) — sprzedam. Wiadomości: Gorzów, Sikorskie 60 11/4. 4134-GG

WILCZURY szczeniata tanio — sprzedam, Zielona Góra, Wandy 55/4. 16599-Ga

DOM w stanie surowym, Poloneza 2000, Wartburga 353 — sprzedam, Zielona Góra, Lipowa 4/1. 16577-G

POL domu dwurodzinnego z ogródkiem — stare budownictwo — sprzedam, Sulichów, Tkacka 4A/13, po 16. 16607-G

WILCZURY, szczeniata tanio sprzedam, Zielona Góra, Wypoczynek 15/17. 16599-G

TARPANA zamienię na osobę wy lub sprzedam. Zamrażarkę 350 l zamienię na mniejszą, piarkę taśmową do drewna — sprzedam, Szczaniec 50, tel. 50. 16428-G

ŁODÓWKĘ 135 l zamienię na zamrażarkę, domowy nagłośniczek — sprzedam, Zielona Góra, Bieruta 3/3. 16597-G

K U P N O

ENCYKLOPEDIĘ powszechną 1-tomową piśnię kupię. Zielona Góra, tel. 636-48. 16614-G

KUPIĘ nieduży tasmoślaz, prądnicę prądu zmiennego używaną przy dzwigach samochodowych, nieduży agregat prądotwórczy napędzany wyłącznie ropną, Rury c.o. czarne przekrojem około 80 mm, nieuszkodzone, czyste kanistry, beczki blaszane paliwowe. Kaloryfery mieszkaniowe żeliwne lub blaszane. Ceny, stan, ilość adres (nie telefonować). Ogrodniactwo Buczyński, 68-212 Trzebień, 16333-G

ZAMRAZARKĘ małą kupię. Zielona Góra, tel. 641-10. 15692-G

KIJARKE lub głowicę śred. to czenia 23 mm — kupię. Oferty z ceną: Biedrzyca, Podgórska 11 a/9, Ryszard Ekas. 4159-GG

BONY PeKaO kupię, tel. 629-14 po 16. 16610-G

TOKARNIE do drewna, krajowe — kupię. Zielona Góra, Grotzera 15/5. 16598-G

L O K A L E

POKOJ z kuchnią, 33 m kw. z telefonem w Zielonej Górze — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dia 16603-G. 16603-G

TORUN — mieszkanie dwupokojowe, spółdzielcze, komfort — zamienię na Gorzów. Gorzów, tel. 235-83. 4135-GG

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego na 1 rok w Zarach. Płatne z góry. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dia 16595-G. 16593-G

M-4 spółdzielcze w Gorzowie zamienię na 2 M-2 dwupokojowe w Gorzowie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Gorzów, skrytka 197, dia 4146-GG. 4146-GG

MIESZKANIE nowe, spółdzielcze M-2, komfort 37 m kw. w Zielonej Górze zamienię na podobne w innym mieście. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Zielona Góra, Niepodległości 25, dia 16619-G. 16619-G

DABROWA Górnica M-4 spółdzielcze z telefonem — zamienię na mniejsze w Gorzowie. Gorzów, tel. 241-07. 4154-GG

Z G U B Y

6 BM. w godzinach popołudniowych w centrum Gorzowa zgubił białe portmonetki. Uczelnego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Gorzów, Wiatraczna 23. 4155-GG

4 BM. na ulicy Dzieci Wrzesińskich w Gorzowie około godziny 12.30 zaginął czarny pod palany raterek (młoda suczka). Uczelnego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Gorzów, Dzieci Wrzesińskich 17/5. 4150-GG

30 LISTOPADA br. ok. godz. 23.00 w okolicy ulicy Listej zginął duży pies, mieszaniec — bernardyn — cilla, maści biało — brązowej — czarnej, cecha charakterystyczna, biała kolia i biała prawa przednia łapa, pozostałe brązowe. Uczelnego znalazcę proszę o odprawienie za wynagrodzeniem na adres: Zielona Góra, Lilia 10 (zakład Mieczarski), tel. 620-42 do 15.00, Starzyńska. 16620-G

TADEUSZ Wojsło zgubił prawo jazdy kat. B wydane przez Wydział Komunikacji w Boch ni. 16643-G

Wszystkim, którzy współczuli nam i nieśli pomoc w ciężkich dla nas chwilach oraz wzięli udział w ostatniej drodze mojego kochanego MIEZA, nasygo drogiego TATUSIA i DZIADKA

Kazimierza
Białkowskiego

serdeczne podziękowania
składa
rodzina
16603-G

P R Z E T A R G I

PAŃSTWOWY OSRODEK MASZYNOWY w Świebodzinie, ul. Łużycka 50

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż:
— samochodu Star 28, nr podwozia 57382, nr silnika 20911, rok prod. 1976. Cena wywoławcza 400.000 zł.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:
— samochodu Nysa 522, nr podwozia 176272, nr silnika 544633, rok prod. 1976. Cena wywoławcza 150.000 zł.
— samochodu Żuk A-16, nr podwozia 7-0271948, nr silnika 382241, rok prod. 1976. Cena wywoławcza 200.000 zł.
Pierwszy przetarg odbędzie się 9. 01. 1985 r. o godz. 10.00 w świetlicy POM w Świebodzinie, drugi tego samego dnia o godz. 13.00. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do godz. 10.00 w kasie POM. K-7036

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ZIELONOGORSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „ZINSTAL” w Zielonej Górze, ul. Batorego 126a

ZATRUDNI

— specjalistę ds. inwentaryzacji
— specjalistę ds. plac
— kierownika magazynu budowlanego
— wydawcę magazynowego o wspólnej odpowiedzialności materialnej
oraz na budowach pracowników wykwalifikowanych w zawodach:
— blacharzy
— monterów instalacji sanitarnych i wodno-kanalizacyjnych z uprawnieniami spawalniczymi
— elektryków

Przedsiębiorstwo zapewnia:
— atrakcyjne zarobki w zależności od posiadanych kwalifikacji, stażu pracy i ilości wykonywanej pracy.
— dodatkowe preferencje placowe na wytypowanych budowach
— bezpłatną możliwość uzyskania uprawnień spawania podstawowego oraz spawania specjalistycznego
— dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub kwaterach prywatnych.
Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr, tel. 712-51, wew. 215 lub 271. K-7063

WSOP ZAKŁAD TRANSPORTU SAMOCHODOWEGO I SPEDYCJI w Ochli

ZATRUDNI

od zaraz niżej wymienionych pracowników (mogą być emeryci i renciści):
— trzech mechaników samochodowych
— referenta ds. technicznych
— sekretarkę
Warunki pracy, płacy do uzgodnienia na miejscu w Zakładzie lub telefonicznie 705-97, Dział Kadr. Zakład zapewnia dogodny dojazd do pracy autobusem zakładowym. K-7035

FABRYKA MASZYN DO DREWNA „GOMAD” w Gorzowie, ul. Mickiewicza

ZATRUDNI

— gl. mechanika — wykształcenie wyższe techniczne i 5 lat stażu pracy
— elektroników — wykształcenie wyższe lub średnie elektryczne
— elektryka — wykształcenie średnie lub zawodowe elektryczne
Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Wydziale ds. Pracowniczych na miejscu lub telefonicznie, nr 260-61, wew. 219. Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym mieszczącym się na terenie zakładu. K-7005

ROZGŁOSIENIA REGIONALNA POLSKIEGO RADIA w Zielonej Górze, ul. Kukulca 1

ZATRUDNI

— trzech wartowników (również emerytów) do pracy w Straży Przemysłowej.
Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. K-6950

ZIELONOGORSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA ZAKŁAD BUDOWLANO-REMONTOWY w Zielonej Górze, ul. Działkowa 19, tel. 644-66

ZATRUDNI OD ZARAZ

— kierownika budowy z uprawnieniami budowlanymi
— majstra budowy
— slusarzy — spawaczy
— stolarzy
Istnieje możliwość uzyskania mieszkania spółdzielczego w przyspieszonym terminie. K-7030

K O M U N I K A T Y

Sąd Rejonowy w Gorzowie Wlkp. podaje do publicznej wiadomości, że Zdzisław Leszczyński, ur. 15 12 1933 r. w Gorzowie Wlkp., syn Jana i Zofii, zam. Gorzów Wlkp. ul. Prosta 1/3 prawomocnym wyrokiem z dnia 9 11 1984 r. został skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres lat 3 oraz 20.000 zł grzywny za to, że w dniu 24 07 1984 r. w Gorzowie Wlkp. posiadał ok. 1 litr spirytusu pochodzącego z niedozwolonego wyrobu. Jako karę dodatkową orzeczono obowiązki, dozór kuratora sądowego oraz publikację wyroku w „Gazecie Lubuskiej”. K-6936

WALDEMAR Lewandowski zgubił prawo jazdy kat. A, B, C, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego w Zielonej Górze. 16593-G

ROMAN Lerka zgubił prawo jazdy kat. A, B, C, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miasta w Zielonej Górze. 16532-G

Z A M I A N Y

ZDZISŁAW Furtak zgubił prawo jazdy kat. B, C wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miejskiego w Lubsku. 16500-G

FIATA 126p nowego zamienię na Nysę lub Żuka blaszaka Jabłonów, k/Zagania, Zielona 9, Dembiński. 16533-G

Przyjaciółom, znajomyom, zakładom pracy, którzy okazali pomoc i współczucie podczas choroby oraz uczestniczyli w pogrzebie

Mariana
Korcza

serdeczne podziękowania
składa
żona z dziećmi.
16613-G

Księdzu proboszczowi, za kładem pracy, organizacją oraz wszystkim bliskim i znajomym, a w szczególności Straży Pożarnej za okazaną pomoc i udział w pogrzebie

Michała
Skóry

serdeczne podziękowania
składa
rodzina.
16587-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 28 listopada 1984 r. zmarł nasz pracownik

Ierzy Kucharczyk

wyrazy serdecznego współczucia RODZINIE

składają
pracownicy Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii, Oddział Terenowy — Świebodzin.
K-7063

Anurzejowi Leonowiczowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci BRATA

składają
dyrekcja oraz współpracownicy z Rejonu Dróg Publicznych w Słubicach.
K-7067

Marii Pelińskiej

Włodzimierzowi Bielerzewskiemu

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci MATKI i TESCIOWEJ

składają
naezelnik, POP, Prezydium RNMIG Urzędu Miasta i Gminy w Lubsku.
K-7051

Zbigniewowi i Grażynie Kmerom

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci OJCA i TESCIA

składają
dyrekcja i pracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Sulichowie.
K-7053

Józefowi Grzesikowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MATKI

składają
dyrekcja oraz współpracownicy z Rejonu Dróg Publicznych w Słubicach.
K-7068

Krystynie Pietrzak

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MĘŻA

składają
dyrekcja oraz współpracownicy z Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin w Zielonej Górze.
K-7047

Annie Mikołajczyk

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA

składają
Rada Nadzorcza, Zarząd i współpracownicy z GS „Samopomoc Chłopska” w Czerwiesku.
K-7045

Jarosławowi Buszowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA

składają
współpracownicy, Rada Zakładowa Stacji Przepływowej Cementu w Nowogrodzie Bo-brzańskim.
K-7059

Zinajdzie Czmiel

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MĘŻA

składają
dyrekcja Zakładu Inwestycji i Budownictwa WZSR „Samopomoc Chłopska” w Zielonej Górze, związek zawodowy i współpracownicy z WPB — Krzystkowice.
K-7054

Dyrektorowi

Wiktorowi Juszkiewiczowi

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu OJCA

składają
pracownicy, POP i Rada Zakładowa Spółdzielni Transportu Wiejskiego, Oddział w Strzelcach Kraję.
K-7040

Teresie Kęsek

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci TESCIA

składają
dyrekcja i pracownicy RSW „Prasa Książka Ruch” w Nowej Soli.
K-7039



OPODATKOWANA
POMOC

Hojnie pospieszyli z pomocą głodującym dzieciom afrykańskim mieszkańcy miasta i województwa. Dziwią się tylko jedni rzeczy, miano wicie, dlaczego poczta obciąża ich opłatą za przekaz adresowany na konto XV OM w Warszawie.

W imieniu Czytelników liczymy na wyjaśnienie ze strony Wojewódzkiego Urzędu Poczty.

KRÓTKO O WSZYSTKIM

MIĘDZYNARODOWA
KONFERENCJA ZSMP

Akademickie koło ZSMP Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze przy współudziale Zarządu Wojewódzkiego ZSMP rozpoczynają dziś dwudniową międzynarodową konferencję naukową - ideologiczną na temat modelu działania organizacji studenckich w socjalistycznej szkole wyższej.

Książka uczy i wychowuje

Biblioteki dla dzieci są nie wątpliwie ważnymi placówkami wychowania pozaszkolnego. Poprzez rozwijanie zainteresowań czytelniczych, kształtują one osobowość młodych ludzi i ich zaangażowanie na postawę wobec życia. W obecnym czasie, kiedy rynek księgarski nie jest obficie zaopatrzone, a książka, szczególnie dla najmłodszego czytelnika, jest bardzo poszukiwanym towarem, biblioteka staje się instytucją zmniejszającą dysproporcję między podażą a popytem na literaturę. Głoszone swego czasu pesymistyczne prognozy zmierzchu słowa drukowanego na rzecz środków masowego przekazu, okazały się złudne. Bo nawet „najbardziej przemądrale” dziełko naszych czasów, wychowane na tzw.

mass mediach nie rezygnuje z czytania „Baśni o księżu Gotfrzynie”, „Rycerza Gwiazdy Wigilijnej”, „Kopciuszka” czy „O krasnoludkach i sierotce Marysi”. Dlatego istnieją potrzebne przybliżenia dzieciom literatury. Funkcją tę pełnią m.in. biblioteki dla dzieci.

Jak zatem wygląda sieć tego rodzaju bibliotek w naszym mieście, jaki jest stan ich księgozbiorów i jakie formy pracy oprócz wypożyczania książek proponują one swoim czytelnikom? Informację na ten temat uzyskaliśmy w Oddziale Dziecięcej Wiedzy i Młodzieży w Zielonej Górze.

Otóż na terenie miasta, oprócz tego oddziału, znajdują się jeszcze dwie filie (przy ulicy Piasej i Waryńskiego) z wyodrębnionym księgozbiorem dziecięcym. Istnieje również 6 punktów bibliotecznych, w których księgozbiór jest mieszany, tzn. przeznaczony dla dzieci i dorosłych. Księgozbiór tych bibliotek liczy około 55 tys. woluminów literatury dziecięcej. Korzysta z niego blisko 7 tys. czytelników do lat 14. Placówki te nie tylko zajmują się wypożyczaniem książek, ale także prowadzą szeroką działalność kulturalno - oświatową. Ma ona na celu propagowanie czytelnictwa i innych form korzystania z literatury. Ze względu na najlepsze warunki lokalowe i kadrowe, działalność ta rozwija się szczególnie w oddziale WIMBP.

Do podstawowych tam form pracy wychowawczej można zaliczyć różnego rodzaju stażki (np. autorskie, zagraniczne, nowości wydawniczych i inne). Dzieci uczestniczą także w spotkaniach autorskich. M.in. gościli Kazimierza Malickiego, Bohdana Butenke i Janusza Przymanowskiego. Inna z form to cykl „godziny baśni”. Na nich to maluchy zapoznają się z różnymi rodzajami baśni zarówno rodzinnymi jak i obcymi, a także sami ilustrują i inscenizują sceny baśniowe. W celu przybliżenia młodym czytelnikom dawnych obrzędów ludowych i przysłów organizuje się dla nich spotkania folklorystyczne. I tak przykładowo witała im przyjeździe wiosny, obchodzili noc świętojańską, bórą udział w wróżbach andrzejkowych. Poznają również tradycje związane ze świętami Bożego Narodzenia lub Wielkiej Nocy. W ramach przybliżania uczniom szkół podstawowych być może ich przyszłego zawodu, odbywają się

spotkania z ich nieco starszymi kolegami ze szkół średnich. Ostatnio uczestnikami takiego spotkania była młodzież z Liceum Lotniczego a w przyszłości o swojej nauce opowiadają będą uczeni Li ceum Medycznego.

Obok tych imprez, kadra biblioteczna organizuje często różnego rodzaju konkursy. Ta forma pracy lubiana jest szczególnie przez dzieci. Poprzez nią, w dość atrakcyjny sposób można propagować książki a także rozwijać zainteresowania czytelników o określonych zagadnieniach. Dodatkową zaletą np. „konkursu wiedzy” jest to, że uczestnicy oprócz poszerzania swoich wiadomości, uczą się wyszukiwania materiałów na dany temat. Inny typ konkursu to konkursy poetyckie, które wzywają dzieci do wyboru i podania pięknego wiersza czy fragmentu prozy. Jest jeszcze jeden rodzaj pracy wychowawczej - giełdy hobbystyczne. Dają one możliwość prezentowania i wymiany swoich zbiorów (np. widokówek, proporzdek, znaczki). Organizatorzy tych wszystkich imprez mogą narzekać na frekwencję. Średnio około 1.500 dzieci miesięcznie bierze udział w zajęciach bibliotecznych.

Ze zrozumiałych powodów - brak odpowiedniej bazy lokalowej, mała ilość kadry - pozostałe dwie filie nastawione są raczej na wypożyczanie książek. Jednak i tam niekiedy zaprasza się znanych autorów lub prowadzi się lekcje biblioteczne, na których uczy się młodych czytelników korzystania z informacji zawartej w książce. Z.S.



Rys. St. Ziarnkowski

«Marzenia swe rysuję»

Tak nazywa się konkurs, który tradycyjnie, już od wielu lat, ogłasza czasopismo „Kobieta radziecka” oraz Generalna Dyrekcja Międzynarodowych Wystaw i Targów Książek. Oto apel organizatorów konkursu:

„To o czym marzysz, Młody Przyjacielu, narysuj, namaluj, opowiedz nam poprzez swe prace: o tym jak chcesz podróżować, polecieć

w kosmos, o przygodach, przyjacielach, których spotkasz w tym fantastycznym świecie. Chcielibyśmy wiedzieć o czym marzysz ty i twoi rówieśnicy - o przyjaźni, pokoju, szczęściu? - pole do fantazji ogromne!

Drogie dzieci, z niecierpliwością czekamy na Wasze prace. Mogą być one wykonane dowolną techniką - ołówkiem, flamastrem, pędzlem, itp.”

Zwycięzcy konkursu otrzymają nagrodę w postaci wjazdu z rodzicami do Moskwy. Wszystkie inne dzieła, których prace zostaną wyróżnione, otrzymają dyplomy i upominki. Nagrodzone prace poczynają od maja 1985 r. zamieszczane będą w „Kobiecie radzieckiej” oraz zostaną pokazane podczas V Międzynarodowych Targów Książki.

Na odwrocie nadsyłanych prac należy podać dokładny adres, nazwisko, imię, wiek. W konkursie mogą brać udział dzieci do 15 lat. Prace do 1 lutego 1985 r. należy nadsyłać na adres: Dom Dziecka i Kultury, ul. Foksa 10, 00-366 Warszawa, z dopiskiem na kopercie: „Konkurs rysunków dziecięcych”. (se)

PRZERWA W DOSTAWIE PRADU
15 grudnia 1984 r. od 7.00 do 15.00 do ul. Harcerskiej i Obywatelskiej. K-7140

Praca PKO w okresie świątecznym

22 grudnia czynnie będą kasy PKO w I Oddziale przy ulicy Zeromskiego w godzinach 9-14. 24 grudnia w godzinach 8-11 dyżur będzie pełnić kasa II Oddziału PKO przy ulicy Powstańców Warszawy.

Poza obsługą kasową i innych czynności oddziału PKO nie będą pełniły.

ZGUBIONO męską szaszetkę z bardzo ważnymi dokumentami na nazwisko Piotr Baumbach. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Przyjeżdż, Sosnowa 1, tel. 16-78. 16825-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 11 grudnia 1984 r. odszedł na zawsze przeżywszy 81 lat mój drogi Wujek

Józef Bartecki

Pogrzeb odbędzie się w piątek 14 grudnia 1984 r. o godz. 12.00 na cmentarzu komunalnym przy ul. Wrocławskiej w Zielonej Górze.

Pograżona w żalobie
16819-G
bratanica

Aby samotni nie byli samotni

Boże Narodzenie tuż, tuż. Te szczególne święta kojarzą się nam z miłą atmosferą rodziną, bogactwem, nie tylko zastawionym stołem, choinką, prezentami, życzliwością. Nie wszyscy jednak mają własne prawdziwe domy. Niektórzy zmuszeni są korzystać z opieki państwa. Czy jednak znaczy to, że w domach rencistów lub zbowidowca nie można wytworzyć przyjemnego, uroczystego nastroju, spędzić miło świąt? Okazuje się, że można.

Dośkonałym tego przykładem jest Dom Pomocy Społecznej w Zielonej Górze prowadzony przez Sabinę Woźniakiewicz. Ludzie w podeszłym wieku, którzy tu codziennie przychodzą, nie mogą sobie wyobrazić bez niego życia. W gronie przyjaciół mogą rozmawiać o kłopotach i radościach, poczytać książki i prasę, posłuchać radia, rozwijać swoje zainteresowania. Wiedzą, że w każdej chwili znajdą kogoś kto im pomoże. O przygotowaniu do wigilii i świąt Bożego Narodzenia - mówią z ożywieniem.

Przed wszystkim jak o roku trzeba zacząć od porządku, wymyślenia menu, które jest tutaj bardzo urozmaicone. Począwszy od barszczu z uszkami, kapuszy z grzybami, makielem, rybą w galarecie, a skończywszy na cięście własnego wypieku i kompotie z suszu. Nie wszyscy domownicy pochodzą z naszych stron, więc dania muszą być tak dopasowane, aby zawie-

rały coś z tradycji danego regionu. Pod zastawę stołową konieczne są ładne i estetyczne serwetki, obrusy, nie te ze sklepu. Najlepiej stół udekoruje serwetka wykonana własnoręcznie. Wyhaftowana bądź wymierzowana przez panie. Do tradycji należy również wspólne ubieranie choinki.

W wieczór wigilijny przy blasku świec (koniecznie!) wszyscy zasiadają przy wspólnym stole. Bada składają sobie życzenia, dzielą się opłatkiem, spożywają kolację. Po kolacji rozmowy, śpiewanie i słuchanie koled, gwiazdorów i prezentów.

Dużo z tych ludzi ma własne domy, gdzie mogliby spędzić święta. Jednak wszyscy deklarują przyświecające im na ulicę Reja. Na pytanie - dlaczego - odpowiadają: „Tutaj czujemy się jak w rodzinie. Tutaj nikt z nas nie jest smieszny. Nikt nie wypomina nam plam, które przez nieuwagę zrobimy na obrusie. Nie musimy wstydyć się niedołężności czy nieporadności. W domu, gdzie duża rola odgrywa różnica pokoleń, bywa różnie...” KTM

Z ukosa

Zwyczaje

Do zdumienia mówimy i piszemy o kulturze. O prawidłowym zachowaniu się w miejscach publicznych, pomaganiu ludziom niepełnosprawnym, starcom. Czym jednak wytłumaczyć zjawiska, które miały miejsce 7 bm. na przystanku przy ul. Wyspiańskiego nieopodal Liceum Ogólnokształcącego nr 7?

Przed godziną 14 w oczekiwaniu na autobus ustawili się tam grupka rozkrzyżanych, młodych ludzi. Wśród nich był starszy człowiek. Gdy autobus nadjechał wszyscy rzucili się w kierunku otwartych drzwi, nie zważając na starca. Po osiągnięciu celu jakim byłoby siedzenie, uczniowie i tym razem zignorowali starca człowieka, pozostawiając go samemu sobie. Widać nie oni powinni mieć pierwszeństwo do odpoczynku po długich, męczących lekcjach. KTM

Koncert

symfoniczny

W piątek, o godzinie 19.30 w sali Filharmonii Zielonogórskiej odbędzie się koncert symfoniczny.

Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna FZ, Ryszard Dudek - dyrygent, Marian Sadio - waltornia.

Program: W.A. Mozart - II i III koncert na róg, J. Haydn - Symfonia e-moll nr 44.

Bilety do nabycia w kasie filharmonii.

WYCIECZKA DO BERLINA

WBTM „Juventur” w Zielonej Górze dysponuje miejscami na atrakcyjną wycieczkę do Berlina, w terminie 2 do 6. I. 1985 r. Cena 10.000 zł.

Zgłoszenia przyjmuje WBTM „Juventur”, al. Niepodległości 22, telefon 59-39, 710-78 wew. 34, 38. K-7129

Pomoc dla dzieci afrykańskich

Szkola Podstawowa nr 14 odpowiedziała na apel o pomoc dla głodujących dzieci afrykańskich. Akcję tę rozpoczęło popołudniem wyświetlaniem filmów o Etiopii. Przedstawiciele klas zgłosili dyrekcji szkoły chęć przystąpienia uczniów i wychowawców do zbiórki pieniężnej. Swoją udział zgłoszyli również: SKO i spółdzielnia uczniowska.

Na konto dla głodujących dzieci Afryki wpłynęło 28 tys. zł.

Kierownictwo, rada pedagogiczna oraz pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze przekazali na konto dla głodujących dzieci afrykańskich z indywidualnych składek 3.950 zł.

Nikt nie zastąpi rodziców

W Państwowym Pogotowiu Opiekunów w Zielonej Górze przebywa 36 dzieci. Liczba ta bardzo szybko zmienia się. Jedni opuszczają pogotowie, przychodzą nowi - bunt, zawzięci, osamotnieni. Trafiają tu najczęściej z winy swoich rodziców, którzy w jakimś momencie popełnili po ważny błąd wychowawczy, z rodzin, które nie potrafiły same o siebie zadbać.

Dzieci odchodzą z pogotowia najczęściej po 3 miesiącach pobytu, gdy znany jest już wyrok sądu, i wiadomo, że dziecko nie może powrócić do swojego domu. Wówczas czas są dwa wyjścia: dom dziecka lub placówka wychowawcza.

W ciągu roku przez pogotowie „przewija” się około 400 dzieci z tego 3/4 trafia do „poprawczaka”.

Co roku przed każdymi świętami obserwuje się znaczny napływ nowych podopiecznych. Skąd? Dlaczego? Rodzice, którym odebrano wcześniej prawa rodzicielskie, nie chcieli oddać swojego dziecka do pogotowia. Gdy zbliżała się święta - są mi tu tutaj przyprowadzają. Nowych łatwo rozpoznać wśród wychowanków przebywających już w pogotowiu chociaż miesiąc.

„Nowi” mają zacisnięte usta i smutne oczy. Niekiedy z nich nigdy wcześniej nie jedli zup, nie znają warzyw, a są i tacy, którzy nie potrafili posługiwać się łyżką. „Nowi” długo uczą się używać codziennie nie szorteczki z pastą do zębów, poznają przeznaczenie mydła i długo przyzwyczajają się do swojego ręcznika.

„Nowych” trzeba zawsze do kładnie przebadać. Do pielegniarki należy usunąć nieczyść z zanieczyszczonych włosów. Lekarzy często stwierdza poważne zaniechania zdrowotne i niedorozwój umysłowy. Dzieci nęden chłopiec przebywa w sanatorium. Był nerwowy i rozdrażniony. Dopiero po powrocie rozstrzygnięciu się jego dalszy los. Inny miał poważną wadę wzroku, którą leczy się operacyjnie.

Do Państwowego Pogotowia Opiekunów w Zielonej Górze kierowane są dzieci w wieku od 3 do 18 lat. Chodzą do szkoły funkcjonującej przy pogotowiu, nadrabiają zaległości. Często po raz pierwszy w swoim życiu otrzymują ocenę bardzo dobrą, osiągają pierwszy sukces szkolny i słyszą do bre słowo. Pod opieką wychowawców odrabiają zadania do mowy, bawia się i pracują. Pogotowie Opiekunów ma wó kół swojego obiektu duży ogród, w którym rosną drzewa owocowe. Stąd dzieci przez całą zimę mają jabłka. Poza tym tu hoduje się świnię i króliki. Zwierzętami zajmuje się wóżny i ogrodnik, dzieci - po magają.

W pogotowiu zatrudnionych jest 22 wychowawców, 2 pedagógów, 2 psychologów, 6 nauczycieli, pielęgniarka, lekarz (przychodzi 1 raz w tygodniu), bibliotekarz, krawcowa, pracownica kucharska i sprzątaczk. Spełniają oni wszystkie funkcje opiekunków za rodziców dzieci przebywających w pogotowiu.

Trzy miesiące pobytu w PPO to niewiele. Wydawać by się mogło, że przez tak krótki okres nie można ani przyzwyczaić wychowanków do panujących w pogotowiu zwyczaj

ów, ani tak naprawdę zaprzyjaźnić się z nimi. Pozornie wydawać by się mogło, że tak jest. Dzieci odchodzą stąd na ogół zamykając w sobie. A jednak z domów dziecka i zakładów wychowawczych nadchodzi zaskakujące dla samych wychowawców listy, a w nich podziękowania, przeprosiny itp. Oprócz tego proszą, by można było spędzić w pogotowiu święta. Zdarzają się również ucieczki z zakładów wychowawczych i domów dziecka, nie do swoich rodzin, tylko tu - do Pogotowia Opiekunów. Dzieci w pogotowie często po raz pierwszy obchodzą swoje imieniny, bawia się podczas „Andrzejek”. W tym roku - 6 grudnia do pogotowia przyszedł Mikołaj ze Studenckiej Spółdzielni Pracy „Grono”. Każde dziecko otrzymało od Mikołaja paczkę: książki, zabawki, gry tudzież inne przedmioty.

Zbliżają się święta. Jak w każdym domu, i w Państwowym Pogotowiu Opiekunów panuje już przedświąteczny nastrój. Zbliża się wigilia, choinka, świąteczki, prezenty. Będzie karp, barszcz czerwony z uszkami i kluski z makiem, duży słodczyk i ciasta. Później w styczniu - oczywiście bał karnawałowy, a podczas ferii zimowych dzieci wyjadą na odpoczynek do Szklarskiej Poręby.

Wychowawcy i pedagodzy pogotowia robią wszystko, by dzieci czuły się tu jak w normalnych domach. Jednak jak twierdzi kierowniczka internatu - Zofia Wołoszka - „nie możemy zastąpić im prawdziwej matki i ojca, zawsze będziemy tylko opiekunami”.

KATARZYNA HALICKA

CZWARTEK

13

GRUDNIA

LUCJA, OTYLI

TEATRY

Teatr im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze - 13 - Rozmowy przy wycinaniu lasu

KINA

„WENUS” - 10.30, 13, 15.15, 17.30, 19.45 - E.T. (USA 12 L.) „NYSA” - 9 - Krzyżacy (pol. b.o.), 15.30 - Nie ma mocnych (pol. b.o.), 13.30, 17.30 - Butch Cassidy i Sundance Kid (USA 15 L.), 19.30 - Coma (USA 18 L.)

„NEWA” - 15.15 - Władcy o miłości (fr. 13 L.), 17.30 - Złoty top i 11 cz. (pol. b.o.)

MUZEUM WYSTAWY

Muzeum w Zielonej Górze - czynne 11-17. Wystawy: Czołowiek, emocje, malarstwo, grafika, rzeźba: Malarstwo i rzeźba: Prace artystów z Lubuskiego Muzeum Wzrostku i Ruchu. „Przywrócić Polsce” - wystawa z okazji 40-lecia PRL, Starożytny Egipt. Muzeum Archeologiczne Środka Nadodrza w Świdnicy - czynne 9-16. Środokowe Nadodrza w pierwszym tysiącleciu przed naszą erą. Środokowe Nadodrza u schyłku starożytności. Obrona polskiej granicy zachodniej w okresie piastowskim. Wystawa biograficzna Józefa i Bogdana Kostrewskich.

Muzeum Etnograficzne z siedzibą w Orlu. Dziecko w sztuce ludowej. Sztuka ludowa dla dzieci. Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie - czynne 10-16. Ciekawy sprzęt bojowy WP. Salon BWA - zmiana wystawy.

Galeria WSP - czynna 9-17. Akt w malarstwie i fotografii Wandy Kosciuszki i Ryszarda Kaniewskiego. Galeria PSP przy ul. Zeromskiego - czynna 9.30-18. Prezentacja współczesnych dzieł sztuki. Klub MPK (8-20). Rysunki - Elżbiety Kupisz.

APTEKI

Dyżur pełni apteka przy ul. Chrobrego.

TELEFONY

Straż Pożarna	998
Pogotowie Miłocynne	997
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Gazownicze	2181
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Weterynaryjne	917
Młodzieżowy Telefon Zaufania	993
(czynny 14-17)	
Telefon Zaufania MO	3359
(czynny całą dobę)	
Informacja PKS	2901
Informacja PKP	3383
LOT (9-17)	70707
Informacja Usługowa	5300
Inf. Służby Zdrowia	2146
Informacja o stanie dróg w Gorzowie	980
Postoje taksówek	2666
dworzec	
ul. Podgórna	2687
ul. Gwardii Ludowej	8237
pl. Powst. Wlkp.	2688
Pomoc drogowa	
Zielona Góra, ul. Walki Młodzieży 21 (czynna 7-18)	70532
Zielona Góra, ul. Walki Młodzieży (7-18)	981

Supersam przy ul. Budziszyńskiej już czynny

Jak już informowaliśmy we wcześniejszym numerze, na osiedlu Przyjaźni, przy ul. Budziszyńskiej otwarto nową placówkę handlową. Duży supersam otwarty jest o godzinie 6 do 20.

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że 12 grudnia 1984 r. odszedł na zawsze, przeżywszy lat 71, mój droga Żona, nasza ukochana Mamusia, Tęściowa i Babcia

Katarzyna Adamska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 grudnia 1984 r. o godz. 12.30 na cmentarzu komunalnym przy ul. Wrocławskiej w Zielonej Górze.

Pograżeni w żalobie
mąż, córka, synowie, synowie, zięć i wnuki
16849-G



- dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja: Kolegium Redakcji, al. Niepodległości 25, 65-001 Zielona Góra. Redaktor naczelny - Zdzisław Olsz - 709-35. Sekretarz redakcji - 37-07. Tel. 711-41. Oddział redakcji w Gorzowie ul. Marchewskiego 15 65-400 Gorzów tel. 253-62. Drukarnia: „Prasa-Książka-Ruch” Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe al. Niepodległości 25 65-001 Zielona Góra. Składowa: „Prasa-Książka-Ruch” al. Niepodległości 25 65-001 Zielona Góra. OGCOSZENIA przyjmuje: Biuro Reklam PRENUMERATA. Informacji o warunkach prenumeraty udziela Oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centrala Kolportażu Prasowego. Wydawnictwo 00-98 Zielona Góra. Cena 10.000 zł. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 procent dla świadczeniobudawców indywidualnych i o 100 procent dla stacjonarnych instytucji i zakładów pracy.

Niepodległości 25, 65-001 Zielona Góra. Telefon: centrala 4661-4667, łączny 4661-4668. Dział ogólny - 52-65. Dział miejski - 29-12. Dział ekonomii - 66-62. Dział łączności z czytelnikami - 111-41. Oddział redakcji w Gorzowie ul. Marchewskiego 15 65-400 Gorzów tel. 253-62. Drukarnia: „Prasa-Książka-Ruch” Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe al. Niepodległości 25 65-001 Zielona Góra. Składowa: „Prasa-Książka-Ruch” al. Niepodległości 25 65-001 Zielona Góra. OGCOSZENIA przyjmuje: Biuro Reklam PRENUMERATA. Informacji o warunkach prenumeraty udziela Oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centrala Kolportażu Prasowego. Wydawnictwo 00-98 Zielona Góra. Cena 10.000 zł. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 procent dla świadczeniobudawców indywidualnych i o 100 procent dla stacjonarnych instytucji i zakładów pracy.

A-12

Zlec. 1373

W Tbilisi lepiej niż w Łodzi

Widzew wygrał, Dynamo awansowało

W rewanżowym meczu trzeciej rundy pucharowej Pucharu UEFA Widzew Łódź pokonał w Tbilisi Dynamo Minsk 1:0 (1:0). Bramkę zdobył Dariusz Dziekanowski w 10 min. z rzutu karnego. Mimo zwycięstwa Łódzianie odpadli z rozgrywek pucharowych, o czym zdecydowała ich porażka na własnym boisku przed 2 tygodniami 0:2.

Mimo kto spodziewał się, że rewanżowy mecz Widzewa będzie miał charakter interesujący, a nawet dramatyczny przebieg, Łódzianie rozpoczęli mecz z „bagażem” dwóch straconych bramek w Łodzi, a także występował bez trzech kluczowych zawodników. Mimo to Widzew był bliski nie tylko odrobienia strat i doprowadzenia

do dogrywki, ale nawet awansu. Po bramce uzyskanej z rzutu karnego przez Dariusza Dziekanowskiego już w 10 min. spotkania łódzianie zaczęli się walczyć. Dużą zasługę w zdobyciu gola ma obrońca, Tadeusz Świątek, którego rajd został zatrzymany nieprzebiegowo na polu karnym przez Szyszkina. Od tego momentu piłkarze łódzcy nabrali wiarę we własne siły. Gospodarze nie chcieli dopuścić do utraty dalszych bramek nadal forsowali duże tempo, często zagrażając bramce Bolesty. Jednak bramkarz łódzki był tego dnia nie do pokonania. Obronił bar dzo wiele groźnych strzałów, rzyżkanek, ale skutecznym wybicia mi likwidował nawet groźne sytuacje. Trzeba jednak dodać, że w paru przypadkach sprzyjało mu szczęście.

Bardzo ciekawym fragmentem meczu był kilkuminutowy koncert Widzewa około 90 minutu spotkania. Dwukrotnie Dziekanowski wystąpił w głównej roli, choć nieistotnie skutecznie. Raz zbyt późno zagrał do Romkego, którego strzał obronił Zekul, potem strzelił głową zbyt słabo i mało precyzyjnie. Wdawał się wtedy, że gospodarze nie wytrzymają forsowanego przez siebie wysokiego tempa i opadli z sił. Kaz da akcja Widzewa w tym okresie mogła zakończyć się bramką i doprowadzić do dogrywki.

Gospodarze mieli również wielką szansę zdobycia bramki. Do nich należała pierwsza połowa oraz koniec meczu. Połowa tylko sobie wadliwym sposobem wychodził z rywalizacji tych zespołów nastąpiło w Łodzi 2 tygodnie temu. Najlepsze wzięcie w Tbilisi sprawiała linia obrony łódzian. Podobnie jak w pierwszym meczu z Dynamem nie zaimponowała druga linia. Młody Javoraki który otrzymał szansę gry od początku spotkania — nie wykorzystał jej. Po meczu przyznał, że był bardzo zdenerwowany, ale dodać do tego trzeba, że brakowało mu jeszcze umiejętności. W ataku pod nieobecność Smolarka brylował Dziekanowski. Nie otrzymując od zawodników dużego limitu dodatkowych piłek czuło, co się stało się o nim walczyć. Jest to gładki o niakreślenia, ale wszyscy wolęliby widzieć Dziekanowskiego w roli skutecznego strzelca.

Trzeba pochwalić łódzki zespół za ambitną postawę i walkę do ostatniej minuty. Jednakże zdaniem niemal wszystkich obserwatorów meczu w Tbilisi rozstrzygnięcie w rywalizacji tych zespołów nastąpiło w Łodzi 2 tygodnie temu. Najlepsze wzięcie w Tbilisi sprawiała linia obrony łódzian. Podobnie jak w pierwszym meczu z Dynamem nie zaimponowała druga linia. Młody Javoraki który otrzymał szansę gry od początku spotkania — nie wykorzystał jej. Po meczu przyznał, że był bardzo zdenerwowany, ale dodać do tego trzeba, że brakowało mu jeszcze umiejętności. W ataku pod nieobecność Smolarka brylował Dziekanowski. Nie otrzymując od zawodników dużego limitu dodatkowych piłek czuło, co się stało się o nim walczyć. Jest to gładki o niakreślenia, ale wszyscy wolęliby widzieć Dziekanowskiego w roli skutecznego strzelca.

W konferencji tej uczestniczyli przedstawiciele 13 krajów europejskich (79 trenerów zagranicznych i 32 węgierskich). Konferencję przewodniczył prezydent ETTU dr G. Lakatos, a prelegentami byli: dr L. Ormai (Węgry), E. Constantinescu (Rumunia), I. Korpa i I. Szabo (oba RFN) na wspólny temat główny „Praca wychowawcza i nauka — początkujący w tenisie stołowym” oraz dr G. Lakatos (Węgry) na temat „Tenis stołowy w ruchu olimpijskim”. Uczestnicy konferencji wzięli udział w wykładach i spotkaniach w ramach PSC Statistika (14-letni zawodnicy Klubowego Pucharu Europy w kategorii MKOI).

PZTS na zlecenie MKOI w m-cu wrześniu 1985 r. będzie organizatorem podobnej konferencji w Gdańsku dla krajów Trzeciego Świata.

W Włocławku woj. Pila rozegrany został II etap turnieju klasyfikacyjnego juniorek (ów) młodszych i juniorek (ów) strefy wielkopolskiej. Z zawodników woj. gorzowskiego naj-



Z udziałem B. Ryby

i W. Berga

Konferencja naukowa w Gorzowskim

14 i 15 bm. w ośrodku w Rogach odbywał się będzie konferencja naukowa organizowana z okazji 40-lecia PRL oraz 35-lecia NRD. Temat konferencji: „Współpraca i wymiana sportowa pomiędzy PRL i NRD”. Na cztery resortowych delegacji stać będą uczestnicy konferencji — wiceprzewodniczący GKKEIS, Bogusław Ryba oraz wiceprezydent DTSE, Werner Berg.

Program konferencji przewiduje wygłoszenie przez znanych naukowców specjalistycznych referatów. Przewidziane są doniesienia i dyskusja. Program pobytu w Gorzowskim przewiduje także m.in. zwiedzenie ZWCh „Stilon”.

Znaczne wyróżnienie spotkało trenera gorzowskiej Warty — Ryszarda Kulezyckiego, który uczestniczył w ramach Polskiego Związku Tenisa Stołowego z trzema innymi polskimi trenerami (J. Kusiniński i M. Rzemek — obaj Warszawa i R. Walsbradt — Gdańsk) 5-9 bm. w Budapeszcie w międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez ETTU na zlecenie MKOI.

W konferencji tej uczestniczyli przedstawiciele 13 krajów europejskich (79 trenerów zagranicznych i 32 węgierskich). Konferencję przewodniczył prezydent ETTU dr G. Lakatos, a prelegentami byli: dr L. Ormai (Węgry), E. Constantinescu (Rumunia), I. Korpa i I. Szabo (oba RFN) na wspólny temat główny „Praca wychowawcza i nauka — początkujący w tenisie stołowym” oraz dr G. Lakatos (Węgry) na temat „Tenis stołowy w ruchu olimpijskim”. Uczestnicy konferencji wzięli udział w wykładach i spotkaniach w ramach PSC Statistika (14-letni zawodnicy Klubowego Pucharu Europy w kategorii MKOI).

PZTS na zlecenie MKOI w m-cu wrześniu 1985 r. będzie organizatorem podobnej konferencji w Gdańsku dla krajów Trzeciego Świata.

W Włocławku woj. Pila rozegrany został II etap turnieju klasyfikacyjnego juniorek (ów) młodszych i juniorek (ów) strefy wielkopolskiej. Z zawodników woj. gorzowskiego naj-

ma laty. W okresie kończącym się kadencją brydżu gorzowski zapisał na swoje konto szereg zwycięstw, które osłabił wprowadził do II ligi reprezentacji okręgu wywalczone w 1982 roku „Grand Prix Warszawy”, a w 1983 r. — „Wagę Baltyku”, w turniejach zagranicznych (Rumunia, Czechosłowacja, Bułgaria) i krajowych, zawodnicy okręgu zajęli szereg czołowych lokat. W ostatnich dniach prasa informowała o złotych medalach brydżystów Gorzowa w młodzieżowych mistrzostwach Polski.

Bezpłatnie po zjeździe, ok. godziny 11.30 rozpocznie się tradycyjny turniej zakończenia sezonu, zaliczany do klasyfikacji rocznej.

W Włocławku woj. Pila rozegrany został II etap turnieju klasyfikacyjnego juniorek (ów) młodszych i juniorek (ów) strefy wielkopolskiej. Z zawodników woj. gorzowskiego naj-

ma laty. W okresie kończącym się kadencją brydżu gorzowski zapisał na swoje konto szereg zwycięstw, które osłabił wprowadził do II ligi reprezentacji okręgu wywalczone w 1982 roku „Grand Prix Warszawy”, a w 1983 r. — „Wagę Baltyku”, w turniejach zagranicznych (Rumunia, Czechosłowacja, Bułgaria) i krajowych, zawodnicy okręgu zajęli szereg czołowych lokat. W ostatnich dniach prasa informowała o złotych medalach brydżystów Gorzowa w młodzieżowych mistrzostwach Polski.

Bezpłatnie po zjeździe, ok. godziny 11.30 rozpocznie się tradycyjny turniej zakończenia sezonu, zaliczany do klasyfikacji rocznej.

W Włocławku woj. Pila rozegrany został II etap turnieju klasyfikacyjnego juniorek (ów) młodszych i juniorek (ów) strefy wielkopolskiej. Z zawodników woj. gorzowskiego naj-

ma laty. W okresie kończącym się kadencją brydżu gorzowski zapisał na swoje konto szereg zwycięstw, które osłabił wprowadził do II ligi reprezentacji okręgu wywalczone w 1982 roku „Grand Prix Warszawy”, a w 1983 r. — „Wagę Baltyku”, w turniejach zagranicznych (Rumunia, Czechosłowacja, Bułgaria) i krajowych, zawodnicy okręgu zajęli szereg czołowych lokat. W ostatnich dniach prasa informowała o złotych medalach brydżystów Gorzowa w młodzieżowych mistrzostwach Polski.

Bezpłatnie po zjeździe, ok. godziny 11.30 rozpocznie się tradycyjny turniej zakończenia sezonu, zaliczany do klasyfikacji rocznej.

W Włocławku woj. Pila rozegrany został II etap turnieju klasyfikacyjnego juniorek (ów) młodszych i juniorek (ów) strefy wielkopolskiej. Z zawodników woj. gorzowskiego naj-

Oceniamy sezon lekkoatletyczny (Z. Góra - 3)

Rekordowe biegi Andrzeja Nowaka

W dwóch poprzednich odcinkach oceniliśmy sezon w konkurencjach kobiet. Dziś kolejna część oceny sezonu, tym razem omawiamy konkurencje biegowe mężczyzn.

Wysrubowane rekordy okręgu na dystansach sprinterskich powstały przed następcami Mariana Filipiuka i Henryka Galantą rodziła niewidzialna tarna. Z małymi wyjątkami rezultaty są przeciętne, a tełe dziesięć wyników — gorsze od ubiegłorocznych. Nie wzbudza też optymizmu fakt, że na dwóch najkrótszych dystansach dominują specjalizujący się w płotkach Andrzej Nowak, trenujący pod okiem Andrzeja Maciejewskiego, a ostatnio — Grzegorz Madrego.

Wprawdzie pojawił się zawodnik szczególnie utalentowany — Cezary Rybarczyk, jednak dysponującemu bardzo korzystnymi warunkami fizycznymi 18-letniemu nie sport w głowie. Trenując zaledwie 3 miesiące wywalczył tytuł halowego... wicemistrza Polski juniorów w biegu na 80 m. Zainteresowali się nim trenerzy kadry narodowej, rysowała przed nim interesująca sportowa przyszłość, jednak użalając się na to, że w Wolsztynie zaplanował bar dzieł bezkosztowo życie. O tym, że to stawiał na niewłaściwego konia, dotkliwie się już przekonał. Czy wróci do sportu?

Wspomniany Andrzej Nowak — bohater nr 1 finałów VI Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w lekkoatletyce, mistrz na 110 i 400 m p.pł., rekordzista Polski 17-letnich, rozwija się prawidłowo, systematycznie, czyny postępy i już najbliższy sezon może być przełomowym w jego karierze. Andrzej prowadzi

stawce biegaczy na czterech dystansach, natomiast na 400 m płaskie jest na drugiej pozycji, za Wojciechem Adamcewiczem. Ten ostatni jest wychowankiem Andrzeja Wichmana, a w minionym sezonie trenował w grupie Zenona Matuśzaka. Jesienią rozpoczął zasadniczą służbę wojskową. Na 400 m startował zaledwie dwukrotnie i rezultaty 48,55 daleki jest od tego, co mógł. Adamcewicz jest również najlepszym biegaczem na dwa okrążeńia. Na 800 m również ma szansę poprawić rekord życiowy i to znacznie.

Z pozostałych biegaczy zwracają uwagę uczestnicy XI OSM — złoty medalista, Piotr Górski (tr. Ryszard Ruszkiewicz) oraz piąty w finale, bardzo ambitny Jacek Narkiewicz (tr. Andrzej Filipowski).

Na 1500 i 3000 m listę najlepszych biegaczy otwiera Julian Oleksyk. Na krótszym z tych dystansów tylko nieco mu ustępuje Karol Dolega. Wyniki tych biegaczy mają pewną wartość, a obaj biegacze nie powie dzieli zapewne ostatniego słowa. Do tego ustanowił w br. rekord okręgu na 3000 m z przeszkodami i chyba w tej specjalności ma największe możliwości. Obaj biegacze rozpoczęli służbę wojskową. Z młodszych za wodników próbujących sił na śred nich dystansach zwraca uwagę Jarosław Bizulko.

Na długich dystansach — posucha. Tylko dwaj biegacze spróbowali sił na 10 000 m. Zdzisław Zygmut uzyskał czas 29:57,33, natomiast Waldemar Malendowicz — 32:44,33. Na 5000 m startowało osiem biegaczy. Oto kolejność: 1. Z. Zygmut (Lub.) 14:41,58, 2. W. Malendowicz (Lub.) 15:23,04, 3. Z. Bogdanowicz (Astra) 15:37,86, 4. B. Łoziński (Zryw) 15:44,28, 5. W. Błaszykiewicz (Astra) 15:45,10, 6. R. Wiater (Nadodrze) 15:58,1, 7. M. Sznajder (Astra) 16:18,0, 8. J. Rewaj (Nadodrze) 17:05,28.

I jeszcze dwa zdania o konkurencjach płotkowych. Rekord Polski A. Nowaka na 400 m, na wyższych płotkach daje mu szóstą pozycję wśród seniorów. Po zakończeniu służby wojskowej wrócił do Łuniny Mirosław Baranowski i w przyszłym sezonie powinien mocniej zaakcentować swoją obecność wśród najlepszych. Cieszy, że w Zielonej Górze, głównie pod okiem Andrzeja Maciejewskiego, trenuje grupa młodych, utalentowanych płotkarzy, wśród nich 15-letni zwycięzca Małego Memoriału Janusza Kusocińskiego na 200 m p.pł. — Mariusz Strawa.

100 M
rek. okr. — H. Galant 10,3 (74 r.)
przeć. uhr. — 11,10
przeć. br. — 11,23
10,8 A. Nowak (Zryw)
10,2 C. Rybarczyk (Lub.)
11,2 R. Koszałko (Nadodrze)
11,2 D. Czapla (Zryw)
11,2 T. Kowalski (Astra)
11,3 K. Iwarków (Lub.)
11,3 R. Strzyński (Nad.)
11,6 G. Płak (Zryw)
11,5 A. Borowczak (Nad.)
11,5 J. Palka (Astra)

200 M
rek. okr. — M. Filipuk 21,1 (64 r.)
przeć. uhr. — 23,07
przeć. br. — 23,12
22,66 A. Nowak (Zryw)
22,85 D. Czapla (Zryw)
23,00 W. Adamcewicz (Lub.)
23,28 T. Kowalski (Astra)
23,31 M. Baranowski (Lub.)
23,32 W. Tymński (Lub.)
23,2 R. Koszałko (Nad.)
23,3 M. Tojs (Lub.)

400 M
rek. okr. — H. Galant 46,23 (76 r.)
przeć. uhr. — 50,41
przeć. br. — 50,94
48,55 W. Adamcewicz (Lub.)
49,25 A. Nowak (Zryw)
50,38 J. Zielinski (Nad.)
51,05 K. Pisarski (Lub.)
51,4 M. Baranowski (Lub.)
51,4 R. Kępa (Nad.)
51,4 M. Baran (Lub.)
51,76 K. Skorupinski (Lub.)
51,8 P. Górski (Lub.)
52,32 R. Stępień (Spartak)

800 M
rek. okr. — J. Radomski 1,47,6 (70 r.)
przeć. uhr. — 1,57,0
przeć. br. — 1,55,87
1,52,79 W. Adamcewicz (Lub.)
1,53,4 J. Zielinski (Nad.)
1,53,67 M. Baran (Lub.)
1,53,79 J. Oleksyk (Lub.)
1,54,8 K. Dolega (Lub.)
1,56,87 P. Górski (Lub.)
1,57,09 J. Narkiewicz (Zryw)
1,58,39 M. Strzelecki (Zryw)
1,58,41 Z. Kowalski (Lub.)
1,59,6 R. Kępa (Nad.)

1500 M
rek. okr. — D. Janek 3,42,4 (72 r.)
przeć. uhr. — 3,43,15
przeć. br. — 3,43,15
3,47,76 J. Oleksyk (Lub.)
3,49,51 K. Dolega (Lub.)
4,01,96 Z. Zygmut (Lub.)
4,02,76 M. Strzelecki (Zryw)
4,04,8 J. Bizulko (Lub.)
4,07,0 Z. Bakalarz (Lub.)
4,08,2 Z. Kowalski (Lub.)
4,08,8 B. Łoziński (Zryw)
4,10,33 R. Wiater (Nad.)
4,10,5 M. Slepka (Astra)

3000 M
rek. okr. — S. Brosławski 8,02,7 (78 r.)
przeć. uhr. — 8,42,09
przeć. br. — 8,03,69
8,37,2 J. Oleksyk (Lub.)
8,37,2 T. Kajder (Nad.)
8,55,99 B. Łoziński (Zryw)
8,56,8 R. Wiater (Nad.)
9,00,81 K. Bągiński (Lub.)
10,10,91 W. Błaszykiewicz (Astra)
10,14,31 Z. Bakalarz (Lub.)
10,15,92 J. Kochanowski (Zryw)
10,18,1 A. Wesołki (Zryw)
10,30,2 P. Marczak (Zryw)

110 M P.Pł.
rek. okr. — D. Spół 14,6 (78 r.)
przeć. uhr. — 16,59
przeć. br. — 16,56
15,04 A. Nowak (Zryw)
15,2 M. Baranowski (Lub.)
16,07 Z. Linicz (Zew)
16,43 K. Hernik (Lub.)
16,61 D. Skwarek (Lub.)
16,9 T. Biliński (Lub.)
17,1 J. Baumgarten (Lub.)
17,28 R. Kukter (Zew)
17,64 A. Antoniewicz (Zryw)
17,8 K. Wolewódczi (Spartak)

400 M P.Pł.
rek. okr. — A. Nowak 51,44 (84 r.)
przeć. uhr. — 55,85
przeć. br. — 57,82
51,44 A. Nowak (Zryw)
54,41 M. Baranowski (Lub.)
54,48 M. Krzyżanowski (Lub.)
57,15 K. Hernik (Lub.)
58,13 D. Skwarek (Lub.)
58,13 M. Strzelecki (Zryw)
59,6 R. Kukter (Zew)
59,8 Z. Linicz (Zew)
62,29 J. Chmiko (Spartak)
62,4 A. Wesołki (Zryw)

600 M
rek. okr. — M. Filipuk 21,1 (64 r.)
przeć. uhr. — 23,07
przeć. br. — 23,12
22,66 A. Nowak (Zryw)
22,85 D. Czapla (Zryw)
23,00 W. Adamcewicz (Lub.)
23,28 T. Kowalski (Astra)
23,31 M. Baranowski (Lub.)
23,32 W. Tymński (Lub.)
23,2 R. Koszałko (Nad.)
23,3 M. Tojs (Lub.)

800 M
rek. okr. — J. Radomski 1,47,6 (70 r.)
przeć. uhr. — 1,57,0
przeć. br. — 1,55,87
1,52,79 W. Adamcewicz (Lub.)
1,53,4 J. Zielinski (Nad.)
1,53,67 M. Baran (Lub.)
1,53,79 J. Oleksyk (Lub.)
1,54,8 K. Dolega (Lub.)
1,56,87 P. Górski (Lub.)
1,57,09 J. Narkiewicz (Zryw)
1,58,39 M. Strzelecki (Zryw)
1,58,41 Z. Kowalski (Lub.)
1,59,6 R. Kępa (Nad.)

1500 M
rek. okr. — D. Janek 3,42,4 (72 r.)
przeć. uhr. — 3,43,15
przeć. br. — 3,43,15
3,47,76 J. Oleksyk (Lub.)
3,49,51 K. Dolega (Lub.)
4,01,96 Z. Zygmut (Lub.)
4,02,76 M. Strzelecki (Zryw)
4,04,8 J. Bizulko (Lub.)
4,07,0 Z. Bakalarz (Lub.)
4,08,2 Z. Kowalski (Lub.)
4,08,8 B. Łoziński (Zryw)
4,10,33 R. Wiater (Nad.)
4,10,5 M. Slepka (Astra)

23,4 R. Zylewski (Lub.)
23,4 R. Stępień (Spartak)

400 M
rek. okr. — H. Galant 46,23 (76 r.)
przeć. uhr. — 50,41
przeć. br. — 50,94
48,55 W. Adamcewicz (Lub.)
49,25 A. Nowak (Zryw)
50,38 J. Zielinski (Nad.)
51,05 K. Pisarski (Lub.)
51,4 M. Baranowski (Lub.)
51,4 R. Kępa (Nad.)
51,4 M. Baran (Lub.)
51,76 K. Skorupinski (Lub.)
51,8 P. Górski (Lub.)
52,32 R. Stępień (Spartak)

800 M
rek. okr. — J. Radomski 1,47,6 (70 r.)
przeć. uhr. — 1,57,0
przeć. br. — 1,55,87
1,52,79 W. Adamcewicz (Lub.)
1,53,4 J. Zielinski (Nad.)
1,53,67 M. Baran (Lub.)
1,53,79 J. Oleksyk (Lub.)
1,54,8 K. Dolega (Lub.)
1,56,87 P. Górski (Lub.)
1,57,09 J. Narkiewicz (Zryw)
1,58,39 M. Strzelecki (Zryw)
1,58,41 Z. Kowalski (Lub.)
1,59,6 R. Kępa (Nad.)

1500 M
rek. okr. — D. Janek 3,42,4 (72 r.)
przeć. uhr. — 3,43,15
przeć. br. — 3,43,15
3,47,76 J. Oleksyk (Lub.)
3,49,51 K. Dolega (Lub.)
4,01,96 Z. Zygmut (Lub.)
4,02,76 M. Strzelecki (Zryw)
4,04,8 J. Bizulko (Lub.)
4,07,0 Z. Bakalarz (Lub.)
4,08,2 Z. Kowalski (Lub.)
4,08,8 B. Łoziński (Zryw)
4,10,33 R. Wiater (Nad.)
4,10,5 M. Slepka (Astra)

3000 M
rek. okr. — S. Brosławski 8,02,7 (78 r.)
przeć. uhr. — 8,42,09
przeć. br. — 8,03,69
8,37,2 J. Oleksyk (Lub.)
8,37,2 T. Kajder (Nad.)
8,55,99 B. Łoziński (Zryw)
8,56,8 R. Wiater (Nad.)
9,00,81 K. Bągiński (Lub.)
10,10,91 W. Błaszykiewicz (Astra)
10,14,31 Z. Bakalarz (Lub.)
10,15,92 J. Kochanowski (Zryw)
10,18,1 A. Wesołki (Zryw)
10,30,2 P. Marczak (Zryw)

110 M P.Pł.
rek. okr. — D. Spół 14,6 (78 r.)
przeć. uhr. — 16,59
przeć. br. — 16,56
15,04 A. Nowak (Zryw)
15,2 M. Baranowski (Lub.)
16,07 Z. Linicz (Zew)
16,43 K. Hernik (Lub.)
16,61 D. Skwarek (Lub.)
16,9 T. Biliński (Lub.)
17,1 J. Baumgarten (Lub.)
17,28 R. Kukter (Zew)
17,64 A. Antoniewicz (Zryw)
17,8 K. Wolewódczi (Spartak)

400 M P.Pł.
rek. okr. — A. Nowak 51,44 (84 r.)
przeć. uhr. — 55,85
przeć. br. — 57,82
51,44 A. Nowak (Zryw)
54,41 M. Baranowski (Lub.)
54,48 M. Krzyżanowski (Lub.)
57,15 K. Hernik (Lub.)
58,13 D. Skwarek (Lub.)
58,13 M. Strzelecki (Zryw)
59,6 R. Kukter (Zew)
59,8 Z. Linicz (Zew)
62,29 J. Chmiko (Spartak)
62,4 A. Wesołki (Zryw)

600 M
rek. okr. — M. Filipuk 21,1 (64 r.)
przeć. uhr. — 23,07
przeć. br. — 23,12
22,66 A. Nowak (Zryw)
22,85 D. Czapla (Zryw)
23,00 W. Adamcewicz (Lub.)
23,28 T. Kowalski (Astra)
23,31 M. Baranowski (Lub.)
23,32 W. Tymński (Lub.)
23,2 R. Koszałko (Nad.)
23,3 M. Tojs (Lub.)

800 M
rek. okr. — J. Radomski 1,47,6 (70 r.)
przeć. uhr. — 1,57,0
przeć. br. — 1,55,87
1,52,79 W. Adamcewicz (Lub.)
1,53,4 J. Zielinski (Nad.)
1,53,67 M. Baran (Lub.)
1,53,79 J. Oleksyk (Lub.)
1,54,8 K. Dolega (Lub.)
1,56,87 P. Górski (Lub.)
1,57,09 J. Narkiewicz (Zryw)
1,58,39 M. Strzelecki (Zryw)
1,58,41 Z. Kowalski (Lub.)
1,59,6 R. Kępa (Nad.)

1500 M
rek. okr. — D. Janek 3,42,4 (72 r.)
przeć. uhr. — 3,43,15
przeć. br. — 3,43,15
3,47,76 J. Oleksyk (Lub.)
3,49,51 K. Dolega (Lub.)
4,01,96 Z. Zygmut (Lub.)
4,02,76 M. Strzelecki (Zryw)
4,04,8 J. Bizulko (Lub.)
4,07,0 Z. Bakalarz (Lub.)
4,08,2 Z. Kowalski (Lub.)
4,08,8 B. Łoziński (Zryw)
4,10,33 R. Wiater (Nad.)
4,10,5 M. Slepka (Astra)

3000 M
rek. okr. — S. Brosławski 8,02,7 (78 r.)
przeć. uhr. — 8,42,09
przeć. br. — 8,03,69
8,37,2 J. Oleksyk (Lub.)
8,37,2 T. Kajder (Nad.)
8,55,99 B. Łoziński (Zryw)
8,56,8 R. Wiater (Nad.)
9,00,81 K. Bągiński (Lub.)
10,10,91 W. Błaszykiewicz (Astra)
10,14,31 Z. Bakalarz (Lub.)
10,15,92 J. Kochanowski (Zryw)
10,18,1 A. Wesołki (Zryw)
10,30,2 P. Marczak (Zryw)

110 M P.Pł.
rek. okr. — D. Spół 14,6 (78 r.)
przeć. uhr. — 16,59
przeć. br. — 16,56
15,04 A. Nowak (Zryw)
15,2 M. Baranowski (Lub.)
16,07 Z. Linicz (Zew)
16,43 K. Hernik (Lub.)
16,61 D. Skwarek (Lub.)
16,9 T. Biliński (Lub.)
17,1 J. Baumgarten (Lub.)
17,28 R. Kukter (Zew)
17,64 A. Antoniewicz (Zryw)
17,8 K. Wolewódczi (Spartak)

400 M P.Pł.
rek. okr. — A. Nowak 51,44 (84 r.)
przeć. uhr. — 55,85
przeć. br. — 57,82
51,44 A. Nowak (Zryw)
54,41 M. Baranowski (Lub.)
54,48 M. Krzyżanowski (Lub.)
57,15 K. Hernik (Lub.)
58,13 D. Skwarek (Lub.)
58,13 M. Strzelecki (Zryw)
59,6 R. Kukter (Zew)
59,8 Z. Linicz (Zew)
62,29 J. Chmiko (Spartak)
62,4 A. Wesołki (Zryw)

600 M
rek. okr. — M. Filipuk 21,1 (64 r.)
przeć. uhr. — 23,07
przeć. br. — 23,12
22,66 A. Nowak (Zryw)
22,85 D. Czapla (Zryw)
23,00 W. Adamcewicz (Lub.)
23,28 T. Kowalski (Astra)
23,31 M. Baranowski (Lub.)
23,32 W. Tymński (Lub.)
23,2 R. Koszałko (Nad.)
23,3 M. Tojs (Lub.)

800 M
rek. okr. — J. Radomski 1,47,6 (70 r.)
przeć. uhr. — 1,57,0
przeć. br. — 1,55,87
1,52,79 W. Adamcewicz (Lub.)
1,53,4 J. Zielinski (Nad.)
1,53,67 M. Baran (Lub.)
1,53,79 J. Oleksyk (Lub.)
1,54,8 K. Dolega (Lub.)
1,56,87 P. Górski (Lub.)
1,57,09 J. Narkiewicz (Zryw)
1,58,39 M. Strzelecki (Zryw)
1,58,41 Z. Kowalski (Lub.)
1,59,6 R. Kępa (Nad.)

1500 M
rek. okr. — D. Janek 3,42,4 (72 r.)
przeć. uhr. — 3,43,15
przeć. br. — 3,43,15
3,47,76 J. Oleksyk (Lub.)
3,49,51 K. Dolega (Lub.)
4,01,96 Z. Zygmut (Lub.)
4,02,76 M. Strzelecki (Zryw)
4,04,8 J. Bizulko